

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5:30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5:30 za granicą zł. 8.—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kubno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej.

Z FRONTU ROZBROJENIOWEGO

W roku 1919 bardzo poważni ludzie wierzyli, że kwestią niedługiego czasu będzie stworzenie nowego i zupełnie odmiennego ustroju międzynarodowego, w którym narody mogłyby znacznie uszczuplić swe siły zbrojne. Mieli oni nadzieję, że istnieje pełna możliwość takiego unormowania stosunków międzynarodowych, które gwarantowałyby uniknięcie na przyszłość nowych konfliktów zbrojnych. Żywili tę nadzieję wbrew twierdzeniom tych, którzy głębiej studiowali historię i lepiej znali naturę ludzką. Iluzje te były w ówczesnych warunkach zupełnie usprawiedliwione. Po krwawych światowych zapasach zapanowała powszechna i szczerą odrazą do wojny.

Twórcy traktatów pokojowych — to im bezwzględnie przyznać trzeba — znali dobrze psychikę europejskich narodów. Przejornie rozbroili narody z natury wojownicze, pozostawiając swobodę zbrojenia się narodom nastrojonym pokojowo. Nie byli jednak w stanie w tę pierwszą grupę wliczyć Niemcy. Nie dali moralnie rozbroić się Niemcy. Rzecz zresztą zrozumiała. Niemcy nie odczuli na swej skórze okropności zniszczenia i okupacji. Młoda ich generacja została wychowana w duchu odwetu. Przeto też od chwili podpisania swych zobowiązań pokojowych nie przestawali Niemcy wszelkimi sposobami obchodzić wojskowe klauzule traktatu wersalskiego i tysiącem nielegalnych sposobów potęgować swe uzbrojenie.

W ślad za tem konferencja rozbrojeniowa stanęła wobec trudności tak przeobrzynych, że razporaz odnosiło się wrażenie, że załamać się ona bezpowrotnie w obliczu nie dającej się przewyciężyć rzeczywistości. Jeszcze niewiele tygodni temu pisał o niej na łamach „France Militaire” jeden z najważniejszych publicystów wojskowych Francji, generał de Cugnac, mniej więcej w te słowa: „Pod naciskiem smutnych lecz bezspornych faktów sprawa rozbrojenia Europy całkowicie upada i niema co kruszyć kopii w jej obronie. Nadzieje 1919-go roku rozplynęły się w nicłość, pozostawiając politykom jedynie możliwość skonstruowania zniknięcia złudnych marzeń. Narody chcące wojny zbroją się nanowo, nie jest więc pora dla narodów pacyfistycznych, aby składały do lamusów broń swoją. Mówić poważnie o rozbrojeniu w chwili obecnej jest rzeczą nie do pomyślenia. Jest to brakiem odwagi do jasnego i otwartego sprecyzowania istotnego stanu rzeczy. Wobec wszystkiego, co zrobili Niemcy, konferencja rozbrojeniowa po winna przedewszystkiem przyznać się przed całym światem do swej bezsilności i zbezdolności w warunkach doby obecnej. Zejście jej w ten sposób z widowni publicznej pozostawiłoby spokój spełnionego obowiązku w sercach jej uczestników i szacunek w pamięci ludzi dobrej woli.”

To był głos, malujący dosadnie coraz powszechniejsze zapatrywania na obrady konferencji rozbrojeniowej. A jednak mimoto dni ostatnie przy-

nosły na tym odcinku pewnie — możliwe że znowu złudne — odprężenie.

Złożyły się na nie dwa momenty. Pierwszym, najważniejszym, jest niewątpliwie orędzie prezydenta Roosevelta oraz oświadczenie delegata Stanów Zjednoczonych p. Normana Davisa na posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej. Oba te amerykańskie wystąpienia stanowią bowiem przełom w polityce i poglądach tego potężnego mocarstwa. Od zakończenia wojny światowej sentyment Ameryki odwracał się coraz bardziej od idei współpracy z Europą. Senat Stanów Zjednoczonych odmówił przecież nawet ratyfikacji traktatu wersalskiego. Ameryka miała dość wojny, polityki i Europy. Chciała wrócić do businessu. Linja współpracy z Europą i cały spadek, pozostały po Wilsonie w postaci idealizmu pacyfistycznego, nie harmonizowały z wojenną epoką gorączki pieniądza i spekulacji giełdowych.

Ale przyszedł rok 1929 i katastrofa ekonomiczna Ameryki. Zmieniać począł się pogląd. Dojście zaś do władzy Hitlera zmieniło w oczach Ameryki cały problem pokoju świata. Ameryka zrozumiała, że musi działać aktywnie dla zapobieżenia nowej wojnie. Stąd to jej dzisiejsza gotowość do ograniczenia zbrojeń w tysiącym stopniu, co ewentualnie w innych państwach. Stąd chęć wzięcia wraz z innymi mocarstwami udziału w obradach, mających na celu utrzymanie pokoju w wypadkach, gdyby on został zagrożony.

I nie przesadzając dalszego biegu prac konferencji rozbrojeniowej, stwierdzić się musi, że inicjatywa amerykańska przyszła w porę i po oświeści uratowała beznadziejną już, zdawało się, sytuację. Pod jej wrażeniem zaszyły już pewne pozytywne zmiany na konferencji rozbrojeniowej a przedewszystkiem oczyściła się nieco otaczająca ją atmosfera.

Uległa też zmianie taktyka delegacji niemieckiej, która cofnęła swe znane poprawki do projektu angielskiego, uznanego przez rząd amerykański za podstawę do dyskusji nad zagadnieniem rozbrojenia.

Inna rzecz, że o ile wystąpieniu amerykańskiemu nie można odmówić szczerości i najlepszych chęci, to nie można bez zastrzeżeń tegosamego powiedzieć o kroku niemieckim. Mimo woli nasuwa się przypuszczenie, czy nie jest to tylko zręczny manewr ze strony Hitlera i jego genewskich pełnoinowatorów. Wszak jeszcze dwa tygodnie temu obstrukcja niemiecka hamowała wszelki postęp prac konferencji rozbrojeniowej. Wszak na każdą propozycję, z jakiegokolwiek strony pochodzącą, miał p. Nadołny jedną tylko odpowiedź: „nie”. Neurath ogłosił prowokacyjny artykuł, zapowiadający, że Niemcy niezależnie od wyniku konferencji powiększą swe zbrojenia. Papen wygłosił mowę, która była jedną wielką propagandą pruskiego militarysty. Zorientowali się jednak Niemcy, że te metody stawiają je w całkowitem odosobnieniu od reszty świata. A to, jak i rozbiście konferencji, nie może leżeć w interesie Niemiec. Zresztą plan angielski był chyba korzystniejszy dla nich, niż dla innych państw. Z tegoż powodu zrodziło się przemówienie Hitlera w Reichstagu. Uderzyło ono w ton pojednawczy, zdeklarowało pragnienie pokoju. Na świat spłynął potok frazesów o dobrej woli pokojowości, wyrzeczeniu się wszelkich zaborczych myśli.

Powstaje przeto pytanie: Czy to wszystko nie jest dla Niemiec tylko furtką do nowych rokowań i targów? Czy nie zechce pan Nadołny drogą sprzedać każde swe ustępstwo? Czy nie jest to właściwie kontynuowanie tej samej polityki a jedynie chwilowe rozluźnienie sieci, w którą Niemcy same się wpędziły? Czy nie jest to tylko uchylanie się od odpowiedzialności za rozbiście konferencji rozbrojeniowej?

Ale bądźco bądź sprawa ruszyła. Wszystkie niemal państwa zgodziły się rokować na podstawie nowego tekstu brytyjskiego projektu rozbrojeniowego. My odnieśliśmy nowy sukces. Bo oto tekst ten idzie najzupełniej po linii poprawek, zgłoszonych przez delegację polską, z których najważniejsze przyjmuje się prawie dosłownie. Przyznał to w zupełności autor nowego tekstu Sir John Simon składając w związku z tem delegacji polskiej gorące podziękowanie.

Pewne zaniepokojenie wywołuje fakt, że zamiast dyskutować przedewszystkiem nad sprawą bezpieczeństwa a następnie nad sprawą rozbrojenia, postanowiono w ciągu dalszych obrad dyskutować na przemian nad obu zagadnieniami. Kto wie, czy w ten sposób nie stoczą się te obrady na manowce. A może jednak nie.

Na razie jest więc konferencja uratowana. Przyszłość jej i ostateczny wynik zależą wyłącznie od dobrej woli uczestniczących w niej państw i od tego, czy uda się stworzyć atmosferę wzajemnego zaufania.

Niemiecki minister propagandy z wizytą u Mussoliniego.

Rzym, 29 maja. (PAT). Agencja Stefani donosi, że król przyjął dziś na audjencji przybyłego dziś rano do Rzymu ministra propagandy Rzeszy Goebbelsa. Po audjencji u króla, min. Goebbels odbył dłuższą rozmowę z Mussolinim.

Berlin, 29 maja. (PAT). Sterowiec „Hr. Zeppelin” wystartował dziś nad ranem z Friedrichsdorf w drogę do Rzymu, zabierając 25 pasażerów, wśród nich kilku dziennikarzy włoskich i niemieckich.

„Sprawa kolonij otwartą raną”. Nowy wywiad z von Papenem.

Budapeszt, 29 maja. (PAT) „Budapesti Hirlap” zamieszcza wywiad z wicekanclerzem Papenem, który oświadczył, że jest możliwe, iż z czasem w Niemczech będzie przywrócona monarchja jako wyraz jednolitej woli narodu. Na podstawie prawa o samostanowieniu, narodom musi się przyznać prawo do wolnego wyboru formy rządu.

Co do Alzacji i Lotaryngii Papen powiedział, że sprawy te zostały już załatwione.

Wobec Polski Niemcy nie mają żadnych agresywnych zamiarów i respektują ramy istniejących traktatów.

W sprawie anshlusu wicekanclerz usiłował przekonać, że Niemcy nie mają zamiaru wchłonięcia Austrii, pragną jedynie, aby ludy niemieckie Rzeszy i Austrii szły naprzód wspólną drogą.

Sprawa kolonij — mówił Papen — jest otwartą raną, gdyż Niemcy są jedynym narodem, nie posiadającym kolonii.

Zjazd wierzycieli Niemiec.

Berlin, 29 maja. (PAT) Dziś przedpołudniem rozpoczęła się w Berlinie w gmachu Reichsbanku konferencja wierzycieli zagranicznych w sprawie transferu dewizowych należności niemieckich.

Obradom przewodniczy prezydent banku dr. Schacht. W konferencji bierze udział 40 delegatów zagranicznych

instytucyj bankowych, a wśród nich nie tylko przedstawiciele posiadaczy krótkoterminowych obligacji niemieckich, lecz również delegacji instytucyj emisyjnych długoterminowych niemieckich, pożyczek zagranicznych w Ameryce, Anglii, Francji, Szwajcarii i Holandji. Narady potrwają przypuszczalnie do końca tygodnia.

Zjazd wojewodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (G) Dziś rozpoczął się w Warszawie zjazd wojewodów. Obrady, które toczą się w sali konferencyjnej M. S. Wewn., zagaił p. Minister Pieracki, poczem p. Premier Jędrzejewicz przywitał przybyłych wojewodów. Przedmiotem obrad zjazdu są m. in. sprawy samorządowe, bezpieczeństwa, sprawa dalszych oszczędności w administracji.

Paderewski nie przybędzie do Warszawy.

Warszawa, 29 maja. (PAT) Na wysłane do Morges zaproszenie do Ignacego Paderewskiego na uroczyste posiedzenie rady miejskiej w dniu 24 maja celem wręczenia mu nagrody muzycznej miasta stoł. Warszawy za rok 1933, wiceprezes rady miejskiej Mayzel otrzymał depeşe treści następującej:

Łaskawe zaproszenie zbyt późno otrzymałem, aby na nie we właściwym czasie odpowiedzieć. Stan zdrowia mego, po wielomiesięcznej, wyczerpanej pracy, nie pozwala mi niestety stawić się osobiście dla otrzymania nagrody muzycznej. Proszę Pana Prezesa o przyjęcie wyrazów serdecznej podziękliwości i zapewnienia mego wysokiego szacunku.

Przeniesienie cudownego obrazu.

Bóbrka, 29 maja. (Tel. wł.) W Bryńcach Zagórnych, powiatu bóbreckiego, odbyła się wczoraj uroczystość przeniesienia obrazu N. M. Panny Łaskami Słynącej, znajdującego się od 400 lat w posiadaniu rodziny Pietruskich, do kościoła parafialnego.

Przeniesienia obrazu dokonał ks. arcybiskup Twardowski, który przybył do Bóbrki wczoraj rano. Na dworcu powitali ks. arcybiskupa przedstawiciele władz ze starostą Chmielwskim na czele, drużyna żeńskiego „Strzelca“, kompania „Strzelca“ oraz oddział konny „Sokoła“.

W uroczystości przeniesienia obrazu wzięło udział około 5.000 osób.

Nowy rektor uniwersytetu poznańskiego.

Poznań, 29 maja. (PAT). Rektorem uniwersytetu poznańskiego wybrany został w dniu dzisiejszym prof. zwyczaj. weterynarii na wydziale rolniczo-leśnym dr. med. wet. Stanisław Runge. Wybrany w pierwszym głosowaniu dr. Stan. Pawłowski godności nie przyjął.

Litwinow przejeżdżał przez Warszawę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (G.) Wczoraj przejeżdżał przez Warszawę komisarz do spraw zagranicznych ZSSR, Litwinow, który wraz z małżonką udawał się via Berlin do Genewy. Na dworcu powitał go poseł sowiecki w Warszawie p. Owsienko.

Kanclerz Austrii jedzie do Rzymu.

Wiedeń, 29 maja. (PAT). „Der Morgen“ donosi, że kanclerz Dollfuss udaje się z końcem bież. tygodnia do Rzymu celem podpisania konkordatu.

Przy tej sposobności kanclerz spotka się z Mussolinim i premierem węgierskim Gömbesem celem omówienia niemieckich planów aneksyjnych i niebezpieczeństwa grożącego Austrii.

W drodze powrotnej kanclerz uda się do Londynu na otwarcie wszechświatowej konferencji gospodarczej, na której będzie miał sposobność omówienia polityki hitlerowskiej wobec Austrii.

Gandhi zakończył głodówkę.

Poona, 29 maja. (PAT) Wczoraj w ostatnim dniu postu Gandhi był bardzo osłabiony. Mahatma przez cały dzień zachowywał milczenie.

Dziś Gandhi ukończył głodówkę po trzytygodniowym poście. Lekarze

przypuszczają, że Gandhi rychło wróci do zdrowia.

Gandhi, który od początku głodówki nie golił się, postanowił poddać się temu zabiegowi dopiero po ukończeniu postu. Dlatego dopiero po ogoleniu się przyjął dziennikarzy i fotografów.

„Pakt czterech — wielkim bluffem“.

„Daily Herald“ o zakulisowych zabiegach rządu W. Brytanji.

Londyn, 29 maja. (PAT) „Daily Herald“ pisze, że rząd brytyjski czyni usiłowania poza kulisami konferencji rozbrojeniowej, zmierzające w kierunku odroczenia jej.

Rząd brytyjski pragnie odciągnąć uwagę państw zainteresowanych przez zainscenizowanie wielkiego bluffu, jakim będzie podpisanie paktu czterech. Pakt ten będzie ogłoszony przez Anglię jako najważniejszy akt pokoju od czasów Locarna.

„Times“ twierdzi, że między rządami Wielkiej Brytanji i Francji doszło do porozumienia w sprawie paktu czterech, który zostanie rychło parafowany. Wielka Brytanja — według „Times'a“ — zgodziła się na włączenie

art. 16 paktu Ligi Narodów, dotyczącego sankcji.

Niechętnie stanowisko Małej Ententy uległo zmianie wskutek zapewnień, że pakt nie wpłynie na stanowisko tych państw i Francji, oraz że sprawa rewizji postanowień traktatów nie będzie włączona do paktu. Jeżeli sprawa ta byłaby poruszona, to jedynie w drodze normalnej procedury Ligi Narodów i przy utrzymaniu zasady jednomyślnej decyzji.

„Morgenpost“, potwierdzając doniesienie „Times'a“, podkreśla, że Francja udzieliła Małej Entencie tego zapewnienia na piśmie. „W tych warunkach — pisze dziennik — pakt czterech mocarstw utracił swą ostrość, jego zęby zostały wyjęte.“

Bank Akceptacyjny w Warszawie rozpocznie wkrótce swą działalność.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (Sz.) Dnia 29 b. m. w gmachu Państwowego Banku Rolnego zostały dokonane wszelkie formalności związane z założeniem Banku Akceptacyjnego i ukonstytuowaniem się jego władz.

Akt utworzenia Banku Akceptacyjnego został podpisany przez wiceprezesa K. Stamirowskiego, dyr. J. Koziolę, dyr. W. Staniszewskiego oraz dyr. St. Pawłowicza.

Walne zebranie akcjonariuszy, odbyte pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego dra W. Wróblewskiego, dokonało wyboru 9 członków Rady zarządzającej i 5 członków komisji rewizyjnej. Do Rady Banku wybrano: dyr. Wróblewskiego, Wł. Baczyńskiego, W. Karwackiego, W. Staniszewskiego, J. Koziolę, M. Kossakowskiego, K. Paparę oraz P. Barysza.

Następnie wiceprezes Stamirowski zwołał pierwsze konstytuujące zebranie Rady Banku Akceptacyjnego. Prezesem Rady wybrano dra Wróblewskiego. Rada Banku mianowała dwóch dyrektorów, Zdz. Czałbowski i K. Grossmana.

Zarząd Banku niezwłocznie przystąpił do dalszych prac organizacyjnych. Kapitał zakładowy Banku wynosi 12,5 milionów zł, z czego na skarb Państwa przypada 6,5 miliona zł., na Bank Polski 3 miliony zł., na BGK. 3 miliony zł. i na Państw. Bank Rolny 1,5 miliona zł. Siedziba Banku Akceptacyjnego mieści się w gmachu Państw. Banku Rolnego, ul. Nowogrodzka 50.

Można przypuszczać, że Bank Akceptacyjny już w najbliższych dniach rozpocznie swą normalną działalność.

Inż. Ruszczewski został skazany na sześć lat więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (G.) W dniu dzisiejszym o godz. 4 po południu zapadł w Sądzie Okręgowym wyrok w procesie przeciw inż. J. Ruszczewskiemu, oskarżonemu o szereg nadużyć przy budowie gmachu pocztowego w Gdyni, przy budowie gmachu centrali telegrafów i telefonów w Warszawie, oraz o szereg innych nadużyć, popełnionych w związku z wykonywaniem robót po wierzonych mu przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

Na mocy wyroku inż. Ruszczewski skazany został na łączną karę 6 lat więzienia, przy czem Sąd, zastosowując ustawę amnestyjną, zmniejszył mu karę do 5 lat. Oskarżonemu zaliczono areszt prewencyjny. W związku z powyższymi czynami, wytoczonym Ruszczewskiemu przez Prokuraturę Generalną, Sąd postanowił zasądzić od Ruszczewskiego na rzecz Skarbu łączną sumę 1.344.963 zł. oraz kosztów sądowych.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator wniosł o zmianę środka zapobiegawczego względem Ruszczewskiego. Ruszczewski już od roku — względu na

zły stan zdrowia, przebywał na wolności za kaucją 10.000 zł. Sąd po naradzie ogłosił decyzję zamiany kaucji na areszt bezwzględny. Po ogłoszeniu tej decyzji, do Ruszczewskiego podszedł policjant, by odprowadzić go do więzienia.

60 tys. dolarów okupu za córkę burmistrza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (G.) Z Nowego Jorku donoszą o śmiałym napadzie bandyckim w Kansas City. Dwaj rabusie wprowadzili 25-letnią córkę burmistrza miasta podczas nieobecności rodziców. Porwanie nastąpiło w chwili, gdy córka kąpała się w łazience. Bandyci zażądali okupu 60.000 dolarów, grożąc zantordowaniem wprowadzonej na wypadek zawiadomienia policji. Rodzina wprowadzonej złożyła w naznaczonym przez bandytów miejscu okup, a w dwie godziny później córka burmistrza powróciła do domu.

Proces bar. Rosenwertha rozpocznie się wkrótce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (G) Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie sporządził obszerny akt oskarżenia w sprawie barona Różyckiego-Rosenwertha, prezesa zarządu Podlaskiej Wytwórni Samolotów. O sprawie tej donosiliśmy w swoim czasie.

Akt oskarżenia zarzuca p. Różyckemu-Rosenwerthowi, iż jako prezes subwencjonowanej przez skarb Państwa spółki, wykonał z Janem Czerwińskim niekorzystną umowę o kupno-sprzedaż majątku Białe-Bielany na sumę półtora miliona złotych, gdy wartość tego majątku wynosiła tylko 250.000 zł. Majątek ten był dla wytwórni samolotów zupełnie zbyteczny. Poza to w bilansie spółki znajdowały się fałszywe dane o wysokości kapitału akcyjnego. Proces br. Różyckiego-Rosenwertha rozpocznie się niebawem.

Adwokat Heydukowski uniewinniony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (G.) Sąd Apelacyjny wydał dziś wyrok w sprawie adwokata Heydukowskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy na 1 rok więzienia za przywłaszczenie sobie depozytów klientów. Sprawa ta łączona była, jak o tem donosiliśmy, z samobójstwem inż. Wisłockiego.

Sąd Apelacyjny wydał dziś wyrok uniewinniający mec. Heydukowskiego.

Sukces Hebdy w Paryżu.

Paryż, 29 maja. (PAT) Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych w Paryżu mistrz Polski Hebda odniósł sensacyjne zwycięstwo nad doskonałym tenisistą australijskim Grathem 8:6 6:2 7:9 7:5. Walka była bardzo ciężka, Hebda znajdował się jednak w doskonałej formie.

Następnym przeciwnikiem Hebdy będzie Anglik Wilde, a w razie zwycięstwa dojdzie do meczu rewanżowego z Czechem Menzlikiem.

Kronika telegraficzna.

Do Aten przybył prof. Młynarski, członek komisji finansowej Ligi Narodów, który wespół z dwoma innymi członkami tej komisji ma przeprowadzić ekspertyzę finansowego i gospodarczego stanu Grecji. (PAT).

Kiepusa zaangażowany do Hollywood, „N. Wiener Tagblatt“ donosi, że Jan Kiepusa wskutek ogromnego sukcesu, osiągniętego przez śpiewaka polskiego w filmie „Pieśń nocy“ został zaangażowany do Hollywood przez „Universal Pictures Corporation“ dla nagrania dwu filmów. (PAT).

Nowy poseł Rzeszy w Wiedniu. „Der Morgen“ donosi, że Hitler ma zamiar wycofać dotychczasowego posła Rzeszy w Wiedniu Rietha i mianować na jego miejsce członka partii. (PAT).

Aresztowany za telegram. W Erfurcie aresztowano i osadzono w więzieniu obywatela polskiego Tenenbaum, za to, że telegraficznie żalił się przed konsulem polskim na szkodę ze strony hitlerowców. Telegram został skonfiskowany. (PAT).

Temperatura we Lwowie w dniu 29 maja wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 728,94 temperatura +14,9, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 728,86 temp. +18,2, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 729,27 temp. +14,4 stopni.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Jakimi torami pójdzie polityka Gdańska pod rządami partji Hitlera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (Sz) Klęska wyborcza, jaką w dniu 28 b. m. poniosło stronnictwo p. Ziehna, spowoduje zapewne szybsze utworzenie prezydium W. M. Gdańska, chociaż konstytucja Wolnego Miasta przewiduje 4-tygodniowy okres między datą przeprowadzenia wyborów do sejmiku gdańskiego a utworzeniem nowych władz. Jako domniemany kandydat hitlerowców na stanowisko prezesa senatu wymieniany jest jeden z tamtejszych przywódców partji narodowo-socjalistycznej p. Rauschnig, który — jak slychać — przygotowuje się już do nowej roli kierownika władz W. M. Gdańska.

Partja hitlerowców gdańskich utrwała swą władzę na terenie Gdańska na okres 3 lat. Przed wyborami przywódcy tej partji zapowiadali, że przestrzegają będą postanowień konstytucji Wolnego Miasta, a szczególnie szukać będą zbliżenia z Polską.

W Gdańsku wiedzą, że próby zmiany postanowień konstytucji mogą spowodować komplikacje w życiu Gdańska, a kontynuowanie polityki Ziehna wobec Polski, lub też tworzenie nowych trudności w stosunkach z Polską, mogłyby wywołać przykre dla Gdańska konsekwencje.

Oficjalne wyniki wyborów.

Gdańsk, 29 maja. (PAT) Urzędowo ustalony dotychczasowy podział mandatów:

narodowi socjaliści 38 mandatów. (przy poprzednich wyborach 12).

socjaliści 13 (19),

komuniści 5 (7),

centrum 10 (11),

niemiecko-narodowi 4 (10)

listy polskie: Czernieckiego i dr. Moczyńskiego 2 (2).

Po instrukcje do Berlina.

Desygnowany przez partje narodowo-socjalistyczną na stanowisko prezydenta senatu W. M. Gdańska przewodniczący Landbundu dr. Rauschnig wyjechał w nocy do Berlina. W poniedziałek przed południem złożył on wobec przedstawicieli prasy oświadczenie w sprawie przyszłej polityki Gdańska.

Głosy prasy gdańskiej.

Wynik wczorajszych wyborów do Volkstagu gdańskiego przyniósł bezspornie wielkie zwycięstwo hitlerowcom, którzy otrzymali ponad 50 procent ogólnej ilości głosów.

Nadzwyczajne wydanie pisma „Danziger Sonntags-Ztg.“ uważa, że wynik ten jest bardziej dla hitlerowców pomyslny, niż w Rzeszy, gdzie uzyskali tylko 44 proc. głosów. Jest to — zdaniem pisma — dowodem, że ludność gdańska dała jasny wyraz swej woli, by pójść po tej samej linii rozwoju, jak się to stało w Rzeszy. Z innych partji politycznych zdecydowaną porażkę ponieśli niemiecko-narodowi, tracąc 6 mandatów i uzyskując za ledwie 6 posłów. Centrum utrzymało swój stan posiadania, a nawet zdobyło o tysiąc głosów więcej niż poprzednio, choć niemniej wobec nowego rozdziałnika traci jeden mandat.

„Danz. Landes-Ztg.“ pisze, że powołanie hitlerowców nie jest tak wielkie, jak się spodziewano, i w Gdańsku nie powinni dążyć do eksperymentów konstytucyjnych. Zmiany konstytucji hitlerowcy nie przeprowadzą bez zgody centrum i niemiecko-narodowych.

„Danz. Volksztg.“ oświadcza, że Gdańsk, mimo rządów hitlerowskich, nie przejdzie do Rzeszy, gdyż nad jego konstytucją czuwają powołane do tego czynniki. Pismo zapatruje się jednak pesymistycznie na kształtowanie

się przyszłych stosunków polsko-gdańskich; nie wierzy bowiem zapewnieniom kandydata na fotel prezydenta senatu dr. Rauschniga i przywódcy hitlerowców Foerstera, jak również kandydata na senatora spraw wewnętrznych Greisera.

„Ręka Hitlera sięga przez Pomorze do Gdańska“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (G.) Z Londynu donoszą: Liberalna „News Chronicle“ pisząc o wyborach do Volkstagu gdańskiego, zaznacza, że ręka Hitlera sięga

obecnie poprzez Pomorze do Wolnego Miasta. Dziennik podkreśla oświadczenie przywódcy hitlerowców gdańskich Foerstera, że narodowi socjaliści będą szanowali istniejące traktaty, i zaznacza, że przyszły rozwój stosunków uzależniony jest od praktycznego zastosowania tej zasady. „News Chronicle“ wyraża przekonanie, że hitlerowcy będą dążyli do zmiany granic zapomocą środków pokojowych. Również mowa Hitlera, transmitowana przez radio w ubiegłą sobotę, podawana jest w obszernych streszczeniach przez prasę angielską. Pisma podkreślają zapewne nie pokojowe kanclerza Rzeszy.

Rugi robotników-Polaków z Niemiec.

Lipsk, 29 maja. (PAT). Na terenie Saksonji hitlerowcy prowadzą energiczną propagandę przeciwko zatrudnianiu Polaków w rolnictwie.

Do pracodawców rozsyłane są listy z prośbami i żądaniem bezwzględniego odzyskania kontraktów z zatrudnio-

nymi u nich Polakami. Ostatnio taki wypadek zdarzył się w miejscowości Froberg, gdzie zarząd partji nar.-socjalistycznej zażądał od pracodawcy natychmiastowego zwolnienia robotników Polaków pod groźbą publicznego ujawnienia nazwiska pracodawcy.

Opieka nad młodzieżą akademicką. Z Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Z wielu stron odzywają się i odzywały niejednokrotnie utyskiwania na brak zainteresowania i apatię, z jaką ogół społeczeństwa odnosi się do sprawy młodzieży studijacej. Sprawy bardzo żywotnej i wiele znaczącej zarówno na teraz jak i na przyszłość. Nie znaczy to, jakoby młodzież akademicka żądała wsparcia jedynie materialnego od starszego społeczeństwa, ażeby oczekiwała od niego jedynie akcji filantropijnej. Zapewne i to ma niepoślednie znaczenie w okresie tak ciężkich warunków bytu, jakie napotykają dziś przed sobą studenci. Głównie jednak chodzi tu o wytworzenie więzi ideowej i wspólnej platformy, na której mogłyby stykać się dwa pokolenia, z których to młodsze brałoby z zasobu doświadczenia i możliwości starszego to, co będzie mu w życiu zbiorowym i indywidualnym konieczne. Albowiem bodaj czy nie groźniejszym, niż kryzys materialny, jest dla młodzieży akademickiej jej kryzys ideologiczny, który całe jej niezorientowane masy popycha na drogi niebezpieczne dla państwa, kultury polskiej i dla samej młodzieży.

Leczenie tego właśnie schorzenia moralnego wymaga czynnego udziału osób starszego społeczeństwa, odpowiednio do tego predestynowanych, za równo przez stanowiska zajmowane w służbie publicznej jak i przez legitymację uczościwego stosunku do zagadnień politycznych i społecznych. Brak tego rodzaju akcji dawał się odczuwać dość silnie zwłaszcza, że istniejące organizacje ogólno-akademickie, zadania swego bezstronnie spełnić nie potrafiły. Również i czynniki uniwersyteckie wskutek wadliwości dotychczasowego ustroju szkół wyższych nie mogły wpływać na studentów dodatnio, podczas gdy ze strony bankrutujących ugrupowań politycznych działano destrukcyjnie na umysły i odruchy młodzieży, często drogą korupcji materialnej i moralnej.

Ten przykry stan rzeczy postanawia zmienić grupa ludzi ze starszego społeczeństwa, ludzi zasłużonych w pracy społecznej i naukowej, stwarzając w jesieni ub. roku stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej“.

Nowopowstała organizacja, która już w pierwszych tygodniach swego istnienia zdołała skupić w sobie najpoważniejsze osobistości ze sfer naukowych, politycznych, urzędniczych, wojskowych i gospodarczych, już w założeniu swem wytknęła sobie za cel — obok niesienia pomocy materialnej niezamożnym studentom, także opiekę moralną nad nimi i ich poczynaniami. Postanowiono oddziaływać przez szereg imprez kulturalnych oraz instytucji, umożliwiających młodzieży korzystanie ze zdobyczy kultury, sztuki i sportu. Zdecydowano się też pracować usilnie nad informowaniem ogółu społeczeństwa o życiu akademickim i jego potrzebach, przyozem położono dużą wagę na uświadomienie w szerokich sferach obojętności nad młodzieżą. Ponad wszystkim zaś postawiono zadanie krzewienia wśród niej ideologii państwowej i polskiej.

Praca odrazu poszła pełną parą naprzód. Nie minęło nawet pół roku, kiedy już około 200 studentom udzielono z funduszy Towarzystwa oraz ofiarnych składek społeczeństwa pełnych zapomóg na czesne uniwersyteckie, kiedy całemu szeregowi, niezamożnej młodzieży udzielono poważnych wsparć na mieszkanie i wyżywienie. Z początkiem przyszłego roku akademickiego Towarzystwo odda do dyspozycji studentów jeszcze jeden obok istniejących dom akademicki na 150 osób, ponadto przewidziane jest kilkukrotne zwiększenie ilości dotychczasomóg.

Z racji okresu maturalnego odbył się staraniem T. P. M. A. cykl wykładów dla abiturjentów o wyborze zawodu w lokalnym Zakładzie Olgi Zychowiczowej, przyczem drugi taki cykl odbędzie się w czerwcu. Równocześnie nadawane są przez Polskie Radio prelekcje z wszystkich dziedzin, w których orientowanie się jest nieodzowne dla przyszłych studentów. Zorganizowane zostało również biuro informacyjne, które funkcjonuje codziennie przy ulicy Wiśniowieckich 4, pokój nr. 3 — (gdz. 16-17), udzielając porad z zakresu studiów i ich warunków materialnych, oraz przyjmując zgłoszenia na udzielane przez Two udogodnienia.

Te wszystkie prace już dokonane i

Nieporządki w kancelariach notarialnych.

Specjalnie w Małopolsce szeroki ogół przyzwyczajony był do niedawna uważać notariusza za osobę godną szczególnego zaufania. Istotnie też w minionych latach do wyjątków należały wypadki, w których notariusze nie spełnialiby należycie nałożonych na nich przez ustawy obowiązków. Dopiero w ostatnich czasach zaczęło się w notariacie coś psuć. Nie można oczywiście tego odnosić do ogółu notariuszów. W dalszym ciągu stanowiska te piastują przeważnie ludzie godni zaufania i należycie pojmujący swe obowiązki. Mimo to jednak dochodzą do opinii publicznej coraz częściej fakty, świadczące o tem, że notariusz wymaga bliższego wglądu i wglądu weni powołanych do tego władz nadzorczych.

I tak spotyka się jednostki, które z powodu podeszłego wieku albo ciężkiego stanu swego zdrowia nie są żadną miarą w stanie pełnić zawodu notariusza, wymagającego stałej czujności i bystrości. Stwierdzić też nie należy, że w kancelariach notarialnych zdarzały się rzeczy, kolidujące nawet z przepisami kodeksu karnego. Ostatnio znowu została poważnie zaniepokojona opinia publiczna faktem, wykrytym w jednej z lwowskich kancelarij notarialnych. Stwierdzono w niej nadużycia na tle zatrzymywania pewnych sum z podatku komunalnego od protestowanych weksli, którego sumy powinny być przekazywane do kasy Magistratu.

Suma wynikłych stąd braków wynosi około 30.000 zł. Wprawdzie kwota ta została hipotecznie zabezpieczona na majątku odnośnego notariusza, jednakże — jak się dowiadujemy — Prezydium Sądu Apelacyjnego, rozumiejąc konieczność jak najściślejszego przestrzegania, by notariat funkcjonował bezwzględnie wzorowo, wszczęło w tej sprawie, w myśl obowiązujących przepisów, dochodzenia.

Zaznaczyć w związku z tem wypadka, że jest to już czwarty tego rodzaju wypadek, stwierdzony w lwowskich kancelariach notarialnych, co po zostaje niewątpliwie w związku z tem, iż odnośni notariusze znajdują się w wieku podeszłym (około 80 lat). Podobne wypadki zasły i na prowincji, i to znowu tam, gdzie notariusze osobście nie pełnią swych czynności, a dają się zastępować przez substytutów. We wszystkich tych sprawach toczy się postępowanie dyscyplinarne.

Bronią się przed bojkotem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 maja. (Sz.) Na wokandyce Sądu znajdzie się wkrótce seria procesów na tle proklamowanej przez kupców żydowskich akcji bojkotu towarów sprowadzanych z Niemiec. Jedną z większych firm wystąpiła ze skargą karną przeciw pięciu właścicielom składów aptecznych za odmowę sprzedaży jej wyrobów. W wydziale cywilnym Sądu Handlowego rozpatrywany będzie niebawem szereg spraw o wypłacenie odszkodowania z tytułu cofniętych zamówień firmom niemieckim.

wysiłki, których nie szczędzi się, by akcje jak najwydatniej rozszerzyć, zastępują przedewszystkiem na wdzięczność młodzieży akademickiej, następnie zaś na uwagę społeczeństwa, które nie powinno poskąpić ofiar na przyjęcie z pomocą swemu młodemu pokoleniu. To też Towarzystwo oczekuje żywego echa swoich starań u wszystkich, przyczem uważa, że nie zbraknie sposobności dla szerokiej sfery dla udowodnienia, że rozumieją one w całej pełni swój obywatelski obowiązek względem młodzieży akademickiej.

Mac. Fr.

Wybory rektorów w Warszawie i Krakowie.

Warszawa, 29 maja. (PAT) 27 bm. na posiedzeniu delegatów wydziałów uniwersytetu warszawskiego dokonano wyboru rektora uczelni. W pierwszym głosowaniu wybrany został dotychczasowy rektor prof. Józef Ujejski, który jednak wyboru nie przyjął.

W drugim głosowaniu wybrany został rektorem dr. Stefan Piętkowski, profesor zwyczajny fizyki doświadczalnej, który wybór przyjął.

Kraków, 29 maja. (PAT) Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego został wybrany jednogłośnie dr. Stanisław Maziański, profesor historii na wydziale lekarskim.

Z Walnego Zebrania Bratniej Pomocy Studentów U. J. K.

Wczoraj przy bardzo słabym zainteresowaniu ogółu studentów odbyło się Walne Zebranie Bratniej Pomocy Stud. U. J. K., zaszczycone obecnością J. M. Rektora U. J. K. oraz p. prof. K. Chylińskiego.

Przebieg Walnego Zebrania uwidocznił niezłomie, że przygotowujący się oddawna rozłam wśród młodzieży, popierającej ustępujący zarząd, doszedł do skutku, o czym obszerniej donieśliśmy.

Obecni na sali przedstawiciele studentów, członków Br. Pom. Stud. U. J. K., zgrupowanych w Legionie Młodych, K. Jarosz i E. Kostołowski, złożyli następujące oświadczenie:

„Ponieważ uważamy, że obecny statut i ordynacja wyborcza, według której jutro t. j. 28 b. m. odbyć się mają wybory władz Bratniej Pomocy Stud. U. J. K., nie uwzględniają w należyty sposób słusznych postulatów wszystkich grupowań młodzieży akademickiej — imieniem członków Br. Pom. Stud. U. J. K., zgrupowanych w Legionie Młodych, oświadczamy, że ani w Walnym Zebraniu, ani w wyborach władz udziału brać nie będziemy do czasu, kiedy zasada proporcjonalnej reprezentacji w zarządzie nie wejdzie w życie.“

Jak dowiadujemy się oświadczenie podobnej treści złożyli również reprezentanci A. O. Z. S. i Z. P. M. D.

Pożegnanie generała Rydza-Smigłego na dworcu we Lwowie.

W sobotę po dwudniowym pobycie we Lwowie wyjechał do Warszawy inspektor armii gen. Edward Rydz-Smigły, żegnany owacyjnie na dworcu przez korpus oficerski i dowódcą OK VI gen. Popowiczem i gen. Czuma na czele.

Wyjazd dr. Mott'a z Warszawy

W dniu 24 b. m. o godz. 7.30 rano wyjechał do Łodzi po jednodniowym pobycie w Warszawie znakomity działacz społeczny dr. John R. Mott.

Gościa amerykańskiego zęgnali na dworcu przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oraz przedstawiciele władz Polskiej YMCA.

Dr. Mott wyraził swe głębokie wzruszenie serdecznym przyjęciem, z jakim się spotkał w Polsce, oraz zapewnił o swych uczuciach niezmiennej życzliwości i przyjaźni dla narodu polskiego i dla instytucji Polskiej YMCA.

Kiepura w Wiedniu.

Donoszą z Wiednia: Odbyły się tu przy przepelnionej do ostatniego miejsca sali Opery Wiedeńskiej dwa występy Jana Kiepury w „Cyganerii“ i „Turandocie“. Artystę polskiego przyjmowano entuzjastycznie. Po przedstawieniu publiczność, zebrana przed teatrem, zgatowała Kiepurze żywiołową owację.

W 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia.



W roku bież. przypada 250-ta rocznica ocalenia Wiednia przez króla Jana Sobieskiego. W związku z tem podajemy na naszym zdjęciu kościółek, wybudowany na Kohlenbergen pod Wiedniem dla upamiętnienia tego zwycięstwa.

Zamknięcie granic Rzeszy dla komunikacji z Austrią.

Berlin, 29 5 (PAT) W odpowiedzi na zarządzenia rządu austriackiego, wydane przeciw narodowym socjalistom, rząd Rzeszy wydał rozporządzenie w sprawie wizowania paszportów obywateli niemieckich, udających się do Austrii z dnem 1 czerwca b. r. Opłata za wize wynosi 1.000 mk.

Według komunikatu urzędowego, za rządzenie to zostało wydane celem ochrony obywateli niemieckich przed incydentami, które mogłyby pogorszyć istniejące stosunki niemiecko-austriackie. Zarządzenie to wywołało w Niemczech silne wrażenie.

Berlin, 29 maja. (PAT.) Zarządze-

nie Rzeszy w sprawie wizowania paszportów do Austrii uważane jest niemal za zamknięcie granic niemieckich dla komunikacji z Austrią.

Wiedeń, 29 maja (PAT) Zarządzenie rządu Rzeszy wywołało w kołach rządowych austriackich silne wzburzenie. Koła te uważają zarządzenie to za akt polityczny, mający na celu zmuszenie narodu austriackiego do uległości wobec polityki niemieckiej. Koła polityczne przewidują, że krok rządu niemieckiego wywoła w następstwie pogorszenie się stosunków austriacko-niemieckich.

Kpt. Skarżyński leci do Kurytyby.

Rio de Janeiro, 29 maja (PAT) Kpt. Skarżyński wystartuje do Kurytyby przypuszczalnie w poniedziałek.

Wczoraj odbyło się na cześć lotnika pożegnalne przyjęcie, wydane przez Poselstwo Rzplitej.

Polityczne konsekwencje afery Banku Morgana.

Paryż, 29 maja (PAT) Z N. Jorku donoszą, że wyniki śledztwa w sprawie działalności Banku Morgana mogą mieć konsekwencje polityczne.

Dzienniki stwierdzają, że w związku

z rewelacjami komisji wielu wysokich urzędników z najbliższego otoczenia prezydenta Roosevelta w Białym Domu ma być wkrótce zdymisjonowanych.

Nikłe wyniki genewskich debat nad projektem brytyjskim.

Genewa, 29 maja. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała w sobotę na dwu posiedzeniach pierwsze czytanie projektu brytyjskiego, obejmującego rozdział, dotyczący zbrojeń powietrznych.

Podczas gdy projekt brytyjski przewiduje ograniczenie ilościowe i jakościowe samolotów oraz zakaz bombardowania powietrznego, delegaci Niemiec, Węgier i Austrii zgłosili żądanie, aby lotnictwo wojskowe zostało całkowicie zniesione.

Delegat francuski wyraził gotowość Francji do ustępstw w tej dziedzinie, oświadczając, że Francja gotowa jest na przyjęcie redukcji jakościowej i ilościowej według planu brytyjskiego, ale pod warunkiem, że lotnictwo cywilne zostanie umiędzynarodowione oraz poddane ścisłej stałej kontroli.

Delegat Polski Min. Raczynski wypowiedział się za absolutnym zniesie-

niem bombardowania powietrznego i wszelkich przygotowań do bombardowania. Na wypadek naruszenia konwencji powinno być zastosowane sankcje karne. Min. Raczynski przypomniał, że Polska zawsze popierała idee umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego i utworzenia policji lotniczej. Sama kontrola w dziedzinie lotnictwa jest nie wystarczająca.

Za umiędzynarodowieniem lotnictwa cywilnego wypowiedzieli się również delegaci Hiszpanii, Szwecji i Malej Ententy.

Delegat sowiecki bardzo dowcipnie skrytykował projekt brytyjski, zezwalający, mimo zakazu bombardowania powietrznego, na użycie bombardowania w celach policyjnych w odległych okolicach. Delegat sowiecki wskazywał na niejasność pojęcia geograficznie odległych okolic. Trzeba tu dokła- dnego sprecyzowania — mówią — ja-

kie narody będą miały zaszczyt otrzymania prezentu w formie bomb, rzuconych z samolotów.

Inne delegacje, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, wypowiedziały się za zakazem bombardowania powietrznego i za usunięciem niejasności w planie brytyjskim.

Delegat brytyjski bronił przedstawionego planu, oświadczając, że pewne terytoria pozaeuropejskie wymagają powietrznych operacji policyjnych. Podobne stanowisko zajął delegat Iraku, twierdząc, że rząd jego nie może się wyrzec bombardowania powietrznego na własnym terytorium.

Ogólnie można stwierdzić, że podobnie jak dyskusja nad innymi częściami planu brytyjskiego, tak samo i ta dyskusja nie posunęła poważnie naprzód prac konferencji.

Otwarcie wystawy w Chicago

Chicago, 29 maja. (PAT.) Min. Farley dokonał 27 bm. otwarcia wystawy wszechświatowej, mającej zobrazować 100 lat postępu w historii miasta.

Na Zamku.

Warszawa, 29 maja. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął 27 b. m. delegację 37 p. p. w Kutnie, która zaprosiła P. Prezydenta na swe święto pułkowe. Następnie P. Prezydent przyjął delegację Towarzystwa wyścigów konnych, która zaprosiła P. Prezydenta na Derby, delegację 36 p. p. L. A., która zaprosiła P. Prezydenta na obchód 15-lecia pułku, wreszcie o godz. 12 przyjął P. Prezydent członków zarządu komitetu obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia oraz 400-nej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, która prosiła P. Prezydenta o przyjęcie protektoratu.

Wycieczka którą interesuje się cały Lwów.

Zapowiedziana na niedzielę, dnia 4 czerwca w pierwszy dzień Zielonych Świąt wycieczka Dyrekcji Kol. Państwowych we Lwowie wespół z Syndykatem Dziennikarzy Polskich do Truskawca, wzbudziła tak żywe zainteresowanie, że zanim jeszcze bilety znalazły się w miejscach sprzedaży wpłynęły zamówienia na ponad połowę miejsc w pociągu obliczonym na 720 uczestników.

Pospieszny pociąg złożony z wagonów pulmanowskich z miejscami numerowanymi i stolikami do bridgea oraz wagonem bufetowym wyruszy w niedzielę, 4 czerwca o godzinie 8.25 rano i przybędzie po kilkuminutowym zaledwie postoju w Stryżu i Drohobyczu około godziny 11 do Truskawca. Tam publiczność będzie miała sposobność do zwiedzenia słynnych Pomników Truskawieckich a więc i basenu i parku Zdrowia, aby się należycie nacieszyć powietrzem i słońcem. O godzinie 5 popoł. w salach kasyna zdrojowego rozpocznie się dancing połączony z bridge'em.

Sprzedaż biletów uczestnictwa w wycieczce odbywa się w miejscach sprzedaży Orbisu (pl. Mariacki 8, ul. Szpitalna 1 i Gródecka 83), oraz w biurze podróży i wagonów sypialnych Wagons-Lits-Cook (pl. Halicki 15). Bilet na jedną osobę kosztować będzie 6 zł. tam i z powrotem zamiast normalnej ceny 24 zł. Doradzić należy publiczności, aby ze względu na niezwykle popyt uczestnictwa w wycieczce zaopatrzyła się wcześniej w bilety. Również osoby zamierzające brać udział w bridge-dancingu w salach Kasyna Truskawieckiego mogą zakupić bilet wstępu na cenie przy zakupie biletu kolejowego do połowy niższej tj. 1 zł.

Powrót wycieczki nastąpi o godzinie 23.25 tak, że we wszystkich kierunkach publiczność będzie miała połączenie tramwajowe.

Pogrzeb nieznanego człowieka.

Lwów, 29 maja.

Zwłoki zamordowanego przed dwoma tygodniami na Pohulance mężczyzny do dnia 27 bm. nie zostały przez nikogo rozpoznane. Wobec tego wczoraj poezebano je na cmentarzu.

Wiadomości bieżące

30

maja
1933

Wtorek

Feliksa

Jutro: Anieli

Wschód słońca 3.23

Zachód słońca 19.44

TEATR WIELKI.

Wtorek 30 V godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick”. Występ Jaracza.

Środa 31 V godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick”. Występ Jaracza. Przedstawienie zakupione przez Polski Biały Krzyż.

Czwartek 1 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick”. Występ Jaracza.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 30 V godz. 7.30 „Nieuchwytny”. Środa 31 V godz. 7.30 Przedstawienie Komitetu „Ratujmy Dziecko”.

Czwartek 1 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny”.

Colosseum: film „Madame Guillotine”, rewja „W blaskach słońca”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Upiorne noce Londynu”.

APOLLO: „Biała odaliska” (z Jose Mojica) i „Biała trucizna”.

ATLANTIC: „Pod twoją obronę”.

CASINO: Buster Keaton jako „Pośrednik miłości”.

CHIMERA: „Ludzie w hotelu”.

GRAZYNA: „Tong” oraz rewja „Express wesolików”.

KOPERNIK: „Madame Butterfly”.

MARYSIENKA: „Madame Butterfly”.

MIRAZ: „Pogromcy przestworzy”.

PALACE: „Ekstaza”.

PAN: „Licytacja miłości”.

PASAZ: Film „Walka z skutkami prostytucji” i odczyt dr. Julji Grabowskiej.

RAJ: „C. k. komenda sere”.

STYLOWY: „Bebe” z Anny Ondra oraz rewja „Kiedy dziewczynki idą spać”.

ŚWIT: „Noce w pustyni” i „Szalony książe”.

UCIECHA: „Dziesięciu z Pawiaka” i rewja.

— Teatr Wielki. „Kapitan z Köpenick”. Występ Stefana Jaracza. Słynna sztuka Zuckmayera p. t. „Kapitan z Köpenick” krąży jest dziś i codziennie w Teatrze Wielkim. Tragikomedia historia szewca Voigta z r. 1906 przedstawiona jest w szeregu etapach jego życia. Niezapomniane kreacje, pełne największej prawdy i sugestywności prostoty, stwarza Stefan Jaracz. Reżyseria B. Dąbrowskiego, w ramach inscenizacji L. Schillera, dekoracje A. Pronaszki. Udział biorą pp. Jaracz, Jakubińska, Białożyński, Kreczmar, Guttner, Krzywiczka, Kordowski, Stępowski, Michałowicz, Akrzyński, Dorwski, Posiadłowski, Wicki, Syroczeński, Berski, Więcowski, Przystawski, Lewicki, Pobóg.

presie i głębie myśli. Biegna już równo ległe dwa strumienie twórczego kreślenia człowieka: ironia w najlepszym stylu i głęboka uczuciowość, a dwie sceny kontrastowe wybijają się tu, jako majstersztyk pisarski: Więzienie (groteska) i Pokoik chorej dziewczynki (liryzm).

Dwaj mistrze prócz Zuckmayera przy czynili się u nas do postawienia „Kapitana z Köpenick” na poziomie wielkiej sztuki: Leon Schiller i Stefan Jaracz, obaj predystynowani do ukazania wielkości szarych ludzi i małych spraw. Inscenizacja Schillera podkreśla momenty społeczne sztuki, zaostrza problem: prawo dla człowieka, czy człowiek dla prawa? Gra Jaracza zaś uniesmiertelnia jedno z miliardów indywiduów, walczących o byt, spokój i mizerne szczęście na najmniejszym odcinku życia.

Występ Jaracza jest dla Lwowa znowu wskrzeszeniem święta w teatrze. Wydaje się, jakby wielki artysta z najtajniejszej głębi własnej istoty wydobył tego stroskanego, skłóconego z otoczeniem człowieka, który w największym zmechanizowaniu w najgorszym pogrzebieniu nie przestaje być sobą, ani myśleć nad komedią ładu ludzkiego.

P. Wojewoda Belina - Prazmowski o znaczeniu Targów Wschodnich.

Wojewoda lwowski p. Belina-Prazmowski na zapytanie przedstawiciela Agencji Wschód w sprawie znaczenia Targów Wschodnich, oświadczył:

Po raz trzynasty Lwów przystępuje za kilka dni do otwarcia dorocznego Targów Wschodnich, które są niewątpliwie bardzo dużą atrakcją nie tylko dla samego Lwowa, ale dla bliższych i dalszych terenów, Lwów jako ważny ośrodek problemów gospodarczych i bardzo dużych możliwości z punktu widzenia gospodarczego, czyni skuteczne wysiłki dla utrzymania swej tradycji handlowej i wyzyskania swego dogodnego położenia w interesie znaczenia i rozwoju.

Należy dążyć, by Lwów, liczący dziś

ponad trzysta tysięcy mieszkańców, potrafił skupić wszystkie wartości gospodarcze tej naszej części kraju i promieniował jako centrum życia i rozbudowy.

Lwów posiada świetne warunki, by przyciągać ku sobie turystów z bliższych i dalszych stron Polski. Od ilości tych turystów, od siły atrakcyjnej jaką im we Lwowie i w najbliższym jego promieniu stworzymy, zależy skuteczność propagandy na rzecz Lwowa, jego wartości historycznej i zabytkowej i jego wpływów gospodarczych.

Mamy wszyscy nadzieję, że Targi Wschodnie staną się pomostem i instrumentem skutecznym do przeprowadzenia powyższych zamierzeń.

Gdzie stanie pomnik ks. biskupa Władysława Bandurskiego

W toku dyskusji, jaka przeprowadzona została w sprawie projektu budowy pomnika ks. biskupa Bandurskiego zasadniczo ustalono, że pomnik stanąć ma na pl. Cłowym, przyczem plac ten będzie odpowiednio urządzony, względnie przebudowany. Niezależnie od tego projektu, mającego szansę powodzenia, wysunięto — jak się dowiaduje Agencja Wschód — ciekawy projekt

postawienia pomnika na wzgórzu kościoła Karmelitów, w ten sposób, by pomnik umieszczony został w jednej trzeciej wysokości wzgórza. Niewątpliwie projekt ten będzie szczegółowo przedyskutowany, gdyż projektanci wysunęli piękną formę usytuowania pomnika na tle kościoła, zieleni i sąsiednich budynków.

Szczepański, Strzelecki, Kossocka i inni. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Teatr Rozmaitości. „Nieuchwytny” Edgara Wallaca podbił na wczorajszej premierze publiczność tak pełną emocji treścią, jak koncertowa gra wykonawców. Z napięciem śledzili widzowie tajemniczą historię „Nieuchwytnego”. Grają pp. Machalski, Krzemieński, Wasilewski, Żurowski, Chodecki, Stępowski, Krasnowiecki, Życzkowska, Łozińska, Składanek, Ulrich i inni. Dekoracje O. Rex, reżyseria W. Radulski.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Colosseum. Tylko jeszcze dwa dni grana będzie przebojowa rewja, ciesząca się rekordowym powodzeniem, p. t. „W blasku słońca”, oraz przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie p. t. „Madame Guillotine”. — Od dnia 1 czerwca b. r. wystąpi nowo zaangażowany zespół „Wesoły Uśmiech” pod kierownictwem artystycznym ulubieńca publiczności Władysława Sadowskiego.

— Leo Fuks w Colosseum. W środę 31 maja b. r. o godz. 12 w poł. odbędzie się wielki poranek humoru znakomitego arty-

sty Leo Fuksa. W programie najnowsze przeboje stolicy, dotychczas nie granych we Lwowie. — Pozostałe bilety do nabycia w kasie kinoteatru „Kopernik”.

— Premiera Teatru Mechanicznych Artystów. Oczekiwana przez cały Lwów sensacyjna premiera Teatru Mechanicznych Artystów wyznaczona została na dzień 3 czerwca b. r. o godz. 8 wiecz. Ze względu na porę letnią weszło kierownictwo imprezy w kontakt z dyrekcją Targów Wschodnich i uzyskała na przedstawienia wspaniały pawilon na pl. Targów Wschodnich. Impreza ta przedstawia się niezwykle sensacyjnie i jest czemś zupełnie dotychczas w Polsce — poza włoskim De Piccoli — nieznanym. Bilety w cenie od 1 do 4 zł. już do nabycia w składzie nut G. Seyfarth, ul. Akademicka 6.

— Legioniści! Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie przypomina, że Walne Zebranie tego Oddziału odbędzie się dziś 30 maja b. r. o godz. 17.30 w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5.

— Związek Oficerów w St. Sp. Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie zawiadamia członków, że z dniem 1 czerwca 1933 roku przenosi swe biuro do lokalu w kucharach Gwardji przy ul. Kurkowej 12.

— Staraniem Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii, Koła Lwowskiego, i Koła Przyrodni. Geogr. Naucz. Szkół Po-wszecznych we Lwowie odbędzie się w Środę 31 maja b. r. o godz. 19 w Pracowni Geograficznej I. Gimnazjum, ul. Kubali, wykład inż. Leonarda Webera p. t. „Nowe polskie planetarium” (z demonstracją). Goście mile widziani.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki i Kultury odbędzie się w czwartek 1 czerwca b. r. o godz. 6 wiecz. w Zakładzie Historii Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (zmach posejmowy II p. od frontu). Na porządku wykład dr. Tadeusza Mańkowskiego „Dawne malowidła ścienne w Katedrze ormiańskiej we Lwowie”. Gościom wstęp dozwolony.

— Przedstawiciel Ameryki weźmie udział w uroczystości wienienia grobów lotników amerykańskich. W związku z uroczystością wienienia grobów lotników amerykańskich, która odbędzie się 30 b.m. o godz. 11 przed poł. na cmentarzu Obrońców Lwowa, przyjechał do Lwowa kapitan William Colbern, amerykański oficer kawalerii, oficjalnie przydzielony do Polski, by wystąpił jako przedstawiciel Ambasady Amerykańskiej na tej uroczystości.

— Walne zebranie Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem we Lwowie odbędzie się w Czytelni czasopism Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Mochnackiego 5, I. p. w sobotę dnia 3 czerwca b. r., o godz. 18-tej, w razie braku kompletu o godz. 18.30.

— Towarzystwo Geograficzne we Lwowie. W środę 31 maja o godz. 18-cj w Instytucie Geograficznym U. J. K., Kościuszki 9, III. p. rozpocznie się walne zgromadzenie Towarzystwa. W razie braku kompletu w oznaczonym terminie, walne

Organizacja i wyekwipowanie drużyn ratowniczych Czerwonego Krzyża we Lwowie.

We Lwowie odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego w sprawie organizacji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża”, który w bieżącym roku przypada w całym państwie w dniach od 4-10 czerwca. Zarząd Lwowskiego Oddziału P. C. K., prezesi Miejskich Kół Dzielnicowych, pod inspekcją drużyn ratowniczych oraz delegacji władz i instytucji omówił program „Tygodnia”, kładąc przede wszystkim nacisk na jak najszerzą propagandę tak aktualnych obecnie hasel czerwono krzyżowskich, oraz na organizację wszelkich imprez mających na celu przysporzenie funduszy.

Zarząd Lwowskiego Oddziału P. C. K. zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że zbyt liczne instytucje i towarzystwa zwracają się obecnie do szerokiego społeczeństwa z apelem o datki i poparcie; pragnie jednakże jednocześnie zwrócić uwagę, że cele i zadania P. C. K. są tak ważne, domniósł, że każdy powinien pośpieszyć bodaj z najskromniejszym datkiem.

Fundusze uzyskane z obecnej zbiórki będą w b. r. w całości przeznaczone na organizację i wyekwipowanie drużyn ratowniczych, których miasto nasze dotąd tak mało posiadało.

Zgromadzenie odbędzie się w tym samym miejscu o godz. 19-ej po referacie p. dra W. Przepiórskiego: „Wpływ podłoża geologicznego na rozmieszczenie złoźnika i kultur na Nadbużu”.

— „Brat marnotrawny”. Komitet „Ratujmy Dziecko” wraz z Związkiem Wychowanki Sacre-Coeur urządza 31 maja b. r. o godz. 19.30 w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Rutowskiego, przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie komedia Oskara Wilde’a w 3 aktach p. t. „Brat marnotrawny”. Nazwisko autora reklamy nie potrzebne. Skrzęty humor, wytwórnie a zawsze aktualne paradoksy, mówią same za siebie, dodajmy do tego naprawdę doskonałą grę, szlachetny cel i bardzo przystępne ceny biletów, a stworzymy sobie spędzenie przemłego wieczoru w atmosferze beztroskiej, finezyjnego dowcipu tego króla paradoksu. — Bilety do nabycia przy kasie teatralnej.

— Wielki Zjazd gospodarczy BBWR. we Lwowie — odłożony na 17 czerwca b. r. Wielki Zjazd Gospodarczy BBWR. we Lwowie, w którym — jak już donosiliśmy — weźmie udział przeszło 200 delegatów z całej Małopolski Wschodniej — wyznaczony na 10-go czerwca b. r. — przesunięty został o tydzień i odbędzie się 17 czerwca b. r. Program Zjazdu i referaty zostają niezmiennymi.

— Zjazd dyrektorów szkół handlowych Lwowskiego Okręgu Szkolnego w ilości 52 osób odbył się we Lwowie dnia 26 i 27 maja b. r. pod przewodnictwem dr. K. Zagajewskiego, nauczelnika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego. W dniu 26-go odbyły się między innymi zawody stenograficzne, w których wzięło udział 38 młodzieży z całego okręgu szkolnego, a najwyższą osiągniętą szybkość wynosiła 90 słów na minutę. Dnia 27-go wygłosili referaty pp. dr. Bartyński o metodyce polskiej korespondencji, dr. Gottlieb o metodyce korespondencji obcojęzycznej, oraz W. Dem o kartotece metodycznej. Dalsze obrady toczyły się w sprawach reorganizacji szkolnictwa zawodowego. Do zarządu Zrzeszenia dyrektorów szkół handlowych zostali wybrani: prezes dr. Tomanek, zastępca Kapuściński (Jarosław), sekretarz Wójtowicz (Tarnopol), skarbnik Kuszyński (Rzeszów), członkowie zarządu: dr. Sanecki (Lwów), Bieniek (Przemysł), Dobrzański (Rozwadow), Koperkiewicz (Sambor), Szerbiński (Kotłomyja), Holyński (Czortków), a do komisji rewizyjnej: Rotter (Stanisławów), Krajowski (Drohobycz) i Kurek (Złoczów).

— Ze spraw miejskich. Komisja aprowizacyjno-rzeźniano-targowa na ostatnim posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa r. K. Maksymowicza, uchwaliła zatwierdzić zamknięcie rachunkowe Miejskiego Zakładu Apropowizacyjnego za rok 1931/32 i u-

Jadwiga Gamska-Lempicka.

ZE SPORTU.

Sukces lwowskich szermierzy

W dniach 25, 26 i 27 maja rozegrano w Warszawie szermiercze mistrzostwa Polski w kl. B. W zawodach wzięli udział zawodnicy Warszawy, Śląska, Łodzi, Poznania, Krakowa i Lwowa. Jak zwykle najliczniej obseslaną bronią była szabla, w której to konkurencji startowało ponad pięćdziesięciu zawodników. Lwowscy szermierze, a to Franz i Schuszak z Lw. Kl. Szerm. i Stein i Gargula z Pogoni, uzyskali pierwszorzędne wyniki, zajmując w licznej i silnej konkurencji czołowe miejsca. I tak: w szabli pierwsze miejsce zajął Franz, szóste Stein (tylko stosunkiem trafień, przy równej ilości wygranych walk z zawodnikami 4-te i 5-te miejsce). W szpadzie Franz był drugi, Gargula czwarty, Schmorak piąty. We florecie zajął Schmorak również piąte miejsce. — Sędziowie boozni wydatnie „pomagali” miejscowym zawodnikom.

KURPESSA W FORMIE.

Łódź. W pierwszym dniu lekkoatletycznych mistrzostw Łodzi, ustanowił znany długodystansowiec Kurpessa (Strzelec-Zgierz) nowy rekord okręgu łódzkiego w biegu na 5 tys. mtr., osiągając czas 16 minut 2 sek. Wynik ten jest lepszy o 25 sek. od własnego rekordu ustanowionego zaledwie przed tygodniem.

Z EKRANU.

Biała trucizna.

Realizator A. Niemirski, produkcja Sztuka (Kino Apollo).

A. Niemirski i w tym filmie, „jak i po przednim swym („Szlakiem hańby”) trzyma się tematyki, dostarczonej przez Marczyńskiego. Tendencja obu filmów jest niby moralizatorska, ale przytem ukazuje się zwalczane zło w długich i rozlewnych obrazach, okraszonych pikantnymi wstawkami. Czy taka metoda jest celowa, wątpić tylko należy.

„Biała trucizna” jest nawrotem do okresu „Tajemnicy przystanku tranzajowego”. Mimo usiłowań zespołu aktorskiego bezwład realizatorski zaciążył na utworze. Krecja Jaracza jako kokainista Kańskiego dowodzi, że ten najlepszy aktor teatru polskiego wobec obiektywu nie czuje się na swem miejscu. A może tylko nie dano mu odpowiedniej roli, bo odtworzona przezeń postać ojca Baryki w filmowym „Przedwiośnie” była jedyną z najdoskonalszych epizodów aktorskich filmu polskiego.

Jako piękne, choć niezwiązane z treścią, wkładki należy wymienić tańce Parnella i Halermi oraz „Melodie”, odśpiewaną przez Fogga.

bwl.

dzielić kierownictwu Zakładu absolutorjum, przyczem zgodnie podniesiono należyte wypełnianie zadania przez Zakład przy regulowaniu cen opału na rynku miejscowym, oraz wzorowo prowadzoną gospodarkę folwarku w Malechowie. W dalszym ciągu zajmowała się Komisja sprawą ulicznej sprzedaży lodów na wózkach o zaprzęgu konnym i ze względów zasadniczych stanęła na stanowisku, iż nie jest wskazane uruchomienie takiej sprzedaży. Poza tem zajmowała się Komisja szeregiem spraw targowych i udzielaniem stanowisk na sprzedaż wody sodowej.

— 200 wycieczkowców i turystów przybyło do Lwowa z Wiednia. Wczoraj w nocy przybyło do Lwowa 200 turystów i wycieczkowców z Wiednia. Na dworcu kolejowym wycieczka wiedeńska została powitana przez wiceprezydenta miasta p. Chajęsa i dyrektora Targów Wschodnich dr. Jasińskiego. Wycieczka wiedeńska zapoczątkowała cykl innych wycieczek zagranicznych, któremi interesuje się Lwów przez swą specjalną komisję turystyczną w prezydium miasta. Powitanie wycieczki wiedeńskiej odbyło się w formie uroczystej. Orkiestra kolejowa odegrała kilka marszów, poczem goście wiedeńscy przez salon reprezentacyjny przeszli do tramwajów i autobusów i udali się do swoich kwater.

Wystawa w Paryżu poświęcona Księgom Pielgrzymstwa Polskiego

Pragnąc uświetnić setną rocznicę ukazania się Ksiąg Pielgrzymstwa Polskiego i ich francuskiego przekładu, do konanego przez Montalemberta, Biblioteka Polska w Paryżu zorganizowała wystawę pod nazwą „Mickiewicz, Montalembert i Księgi Pielgrzymstwa Polskiego”. Dnia 27 b. m. odbyła się uroczystość otwarcia wystawy w obecności reprezentanta francuskiego ministra oświaty, przedstawicieli ambasady polskiej, oraz szeregu osobistości ze świata nauki, literatury i polityki. Inauguracja wystawy poprzedzona była prelekcją Marcela Bouterona, bibliotekarza Instytutu na temat „Emigracja i Księgi Pielgrzymstwa Polskiego”. Pozwiedzenie wystawy p. min. Pułaski, delegat Polskiej Akademii Umiejętności, podejmował zebranych herbatą w salach Bibliotek. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie.

opędzenie kosztów amortyzacji programu budowlanego, obliczonych na ca. 220 milionów dolarów rocznie. O ile kongres nie powziąłby w ciągu tygodnia decyzji w tej sprawie, prezydent sam przedstawi odnośne wnioski. Program Roosevelta przewiduje dalej pewne rozluźnienie ustaw anty-trustowych, ażeby umożliwić układy w sprawie warunków sprzedaży i cen wśród poszczególnych grup przemysłowych. O ile okaże się to koniecznym, ma być wprowadzona państwowa kontrola produkcji, plac i godzin pracy, która miałaby zapobiec nieuczciwej konkurencji i nadprodukcji.

Program anty kryzysowy Roosevelta.

Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelta przedstawił kongresowi projekt wielkich publicznych robót inwestycyjnych, mających przeciwdziałać bezrobociu. Prezydent proponuje wyasygnowanie na ten cel kwoty 3 miliardów 300 milionów dolarów.

Pozatem program ten zawiera propozycje dotyczące planowej gospodarki przemysłowej, a zwłaszcza dostarczenia pracy bezrobotnym i skrócenia tygodnia pracy przy równoczesnym utrzymaniu płac możliwie na dotychczasowym poziomie.

Zarazem Roosevelt wzywa kongres do zaproponowania w ciągu tygodnia nowych podatków, któreby zapewniły

opędzenie kosztów amortyzacji programu budowlanego, obliczonych na ca. 220 milionów dolarów rocznie. O ile kongres nie powziąłby w ciągu tygodnia decyzji w tej sprawie, prezydent sam przedstawi odnośne wnioski.

Program Roosevelta przewiduje dalej pewne rozluźnienie ustaw anty-trustowych, ażeby umożliwić układy w sprawie warunków sprzedaży i cen wśród poszczególnych grup przemysłowych. O ile okaże się to koniecznym, ma być wprowadzona państwowa kontrola produkcji, plac i godzin pracy, która miałaby zapobiec nieuczciwej konkurencji i nadprodukcji.

Ślepotą będzie zwalczona.

Oftalmolog wiedeński dr. Hamburger, miał w tych dniach odczyt na posiedzeniu austriackiego towarzystwa lekarzy okulistów. Tematem odczytu była odkryta przezeń metoda zapobiegania ślepotie w wypadku postępującej atrofikii nerwu wzrokowego. Na podstawie histologicznej i fizjologicznej analizy porażonych nerwów, młody uczoney przyszedł do wniosku, że przyczyną choroby nerwu wzrokowego jest na-

zbyt słabe nakwaszenie tkanki nerwowej. Aby przyjąć tkance z pomocą, dr. Hamburger dał wejść nerwowi ocznemu w kontakt z solami metalowemi przez wprowadzenie do organizmu tych soli w połączeniu z wyciągiem z gruczołu tarczycowego. Zademontrowano kilka wypadków, gdzie choroby skazani byli na ślepotę, a po zastosowaniu kuracji metodą dr. Hamburgera wyzdrowieli zupełnie.

Rekonstrukcja Partenonu.

W dalszym ciągu prac nad rekonstrukcją Partenonu (Akropol) zostały umieszczone na wschodnim froncie świątyni cztery rzeźby, odlane z cementu, przysłane z Londynu przez Brytyjskie Muzeum, gdzie znajdują się oryginały, wywiezione w początkach XIX stulecia z Akropolu przez lorda Erskine, ówczesnego posła angielskiego w Atenach. Rzeźby te przedstawiają dwie końskie głowy, postać Apollona oraz boga Dionizosa w półleżące, pozie.

Jak wiadomo, kierownik odbudowy Partenonu architekt Balanos w swoim czasie podniósł kwestję, aby wszystkie zagraniczne muzea, posiadające różne części i rzeźby Partenonu, zwróciły przynajmniej choć odłwy posiadanych oryginałów, aby móc możliwie

najdokładniej odtworzyć pierwotny wygląd świątyni. W dowód słuszności swej tezy przytacza Balanos, że jedyna ze słynnych kariatyd świątyni Erechteonu na Akropolu jest również kopią z cementu, a jednak nie psuje ogólnej harmonii i w nieświadomym widzu nie wzbudza swym zewnętrznym wyglądem żadnych wątpliwości co do swego pochodzenia.

Z tego powodu w prasie greckiej powstała ożywiona polemika. Jeden z dzienników ateńskich zamieścił artykuł p. t.: „Anglja przysyła nam nowych bogów z cementu”, w którym ostro krytykuje akcję arch. Balanosa, kończąc ironicznym wezwaniem: „Ateńscy! Spieszcie tłumnie na Akropol! Zasiądź na nich nowi bogowie z Anglji i... cementu!”

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 29 maja. (G)

Dewizy (transakcje):

Belgia 124.25, Holandia 359.70, Londyn 29.95—29.90, N. Jork 7.54, N. Jork kabeł 7.55, Paryż 25.10, Szwajcaria 172.30, Sztokholm 154.

Obroty małe, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.43—7.44, Rubel złoty 4.90—4.91, Dolar złoty 9.19—9.1850. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208.50. Marki niemieckie banknoty w obrotach pozagiełdowych 204.10—204.00. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.10.

Papiery procentowe:

7 prc. pożyczka stabilizacyjna 49—48.88—49.25, 4 prc. państw. poż. premjowa dolarowa 49—49.25, 5 prc. poż. konwersyjna 43.50, 6 prc. poż. dolarowa 48.75, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 39.50—40.25—39.75, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, Bank Polski 74.25—73.75—74, Lilpop 1.00, Starachowice 8.85.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcja mi małe. W obrotach prywatnych pożyczka dillonowska 55.00—55.25.

Konferencja trzech wojewódów małop. w Tarnopolu.

Agencja Wschód donosi: Wojewoda lwowski p. Belina-Prażmowski udał się w sobotę do Tarnopola, aby odbyć dłuższą rozmowę z wojewodą tarnopolskim p. Moszyńskim. Równocześnie przybył do Tarnopola wojewoda stanisławowski; p. Jagodziński. Konferencja trzech wojewodów wschodnio-małopolskich, dotyczyła szeregu spraw politycznych i gospodarczych terenu działalności pp. Wojewodów.

Zaślubiny.

Dwanaście lat upłynęło od chwili, gdy Polska zaślubiła morze przez wrzucenie w jego głębin symbolicznej obrączki żareczynowej. Na pustkowi, wydartem z rąk najeźdźcy, powstał już wielki port. Okręty pod polską banderą zawiązują do największych portów świata, niosąc wraz z ładunkami i ludźmi wieści o ziszczonym śnie pokoleń: o wolnej z dostępem do morza Polsce! A my — czy poznaliśmy źródło naszej potęgi — morze?... Chyba tylko niekiedy bogacze, którzy bądź w celach handlowych, bądź rozrywkowych zwiędzali morzem obce kraje na obcych statkach, zostawiając tam pieniądze.

Dzisiaj na szczęście nawet ludzie pracy mają możność poznać morze i obce kraje na własnych statkach — dzięki temu, że Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe, Linja Gdynia - Ameryka, organizuje letnie wycieczki morskie. W tym roku mamy do wyboru siedem wycieczek takich. Najpiękniejsza i niedroga okazja spędzenia urlopu po pracy w dusznych miastach.

Aby w srebrne годы niepodległości nie stało ani jednego Polaka, któryby nie poznał morza — owego niezgłębionego źródła wielkości i żywotności Państwa i Narodu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog zabójstwa na ul. Szajnochy.

Przed Trybunałem Sądu karnego miał się wczoraj odbyć proces — jak o tem donosiliśmy — przeciwko Mołżeszowi Katzowi, zabójcy akademika s. p. Grotkowskiego, i towarzyszem jego Izraelowi Thunemu i Nechemiaszowi Schmererowi. Publiczność zapełniła szalenie dużą salę.

Parę minut po godz. 9-tej członek Trybunału s. o. Jagodziński zawiadomił strony, że rozprawa zostaje odroczone z powodu zachorowania przewodniczącego s. o. Tertila.

Śmierć dziecka w beczce.

Wczoraj w Rzęśnie Ruskiej zdarzył się wstrząsający wypadek. Małeńka dziewczynka, 2-letnia Katarzyna Jutka, bawiła się na podwórzu domu swych rodziców koło dużej beczki z wodą. Przyniesionym z domu garnuszkiem czerpała wodę z beczki i wylewała ją na ziemię. W pewnym momencie przechyliła się i wpadła do beczki. Naokół nie było nikogo, ktoby mógł dziecko wyratować. Dopiero po pewnym czasie wydobyto z wody zwłoki dziecka.

Awantura na festynie „Proświty”.

W ogrodzie przy ul. Balonowej odbywał się festyn „Proświty”. W trakcie zabawy dwaj obecni tam goście Stefan Sośnicki i Michał Luń pokłócili się. W pewnym momencie Sośnicki chwycił siekiere i ugodził nią Lunia w głowę. Sam natychmiast uciekł. Wezwane Pogotowie ratunkowe zabrało ciężko rannego gościa z festynu do szpitala. Po dłuższych poszukiwaniach policja zdołała wczoraj rano ująć Sośnickiego i osadzić go w areszcie.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

W 14-tą rocznicę zbrojnego czynu P. O. W.

Dnia 25 maja święcił Stanisławów czternastą rocznicę zbrojnego czynu Polskiej Organizacji Wojskowej i Zespolenia z całością Rzeczypospolitej. Na dzień ten przygotował specjalny Komitet szereg uroczystości, o których pisaliśmy obszerniej wczoraj.

Niech wspomnienie niniejsze przypomni górne i chmurne dni miesiąca maja roku 1919, w których młodzież stanisławowska zorganizowana w szeregach P. O. W. zbrojnym czynem, przykładem swych braci lwowskich orlat, dała niezłomny wyraz przynależności do Rzeczypospolitej, świadczając wraz z Lwowem, że dla niej „semper fidelis” zostanie.

P. O. W. została założona w Stanisławowie w sierpniu 1918 r., po zajęciu zaś miasta w dniu 1 listopada przez około 300 „zukunftizowanych” żołnierzy, została zreorganizowana na zakonspirowanym posiedzeniu w dniu 15 listopada tegoż roku. W skład komendy weszli: por. Deblessem A., ppor. Bubnicki T., Henisz M. — następnie ppor. Hofmoki Sz., ppor. Seidler H., pchor. Łoziński W., podchor. Grodzicki K., ppor. Kopyta W. i podchor. Łoziński K. i ppor. Lis J. W tym też składzie P. O. W. w dniu czynu wystąpiła. Jedynym, wyłącznym celem i warunkiem bytu POW, stało się zespolenie ofiarnych, młodych i chętnych sił, uciecie ich w pewne organizacyjne karby i zrzućcie w momencie uznanym za odpowiednie jarzma ukraińskiego.

Z natury rzeczy, nadewszystko zaś z powodu warunków w jakich ta zorganizowana była P. O. W. organizacja najściślej tajna, oparta na systemie dziesiątek, wiązanych na plutony i kompanie, których z wiosną r. 1919, było 7, każda około 100 ludzi licząca.

Usiłowano nawiązać kontakt z komendą armii „Wschód”, która przesłała sprawozdanie via Wiedeń-Lwów przyjęła do zatwierdzającej wiadomości i orzekła, że wszyscy członkowie POW, w Stanisławowie w stopniach piastowanych stają się żołnierzami Wojsk Polskich.

Trudno w ramach dziennikarskiego artykułu streścić kilkumiesięczną działalność P. O. W. uwieczniona zbrojną akcją około uwolnienia i zajęcia miasta. — Ograniczyć się więc wypada na krótkiej wzmiance o wiekopomnym dniu.

Działo się to w niedzielę, 25 maja 1919 roku. Na posiedzeniu komendy, odbytem w dniu tym w godzinach porannych ustalono czas wszczęcia akcji na godzinę 3.30 popołudniu. Od tej też godzinie na ulicach miasta, po których od kilku dni przewalały się oddziały zdemoralizowanych i zdeorientowanych żołnierzy ukraińskich, jak gdyby z pod ziemi wyrosli pierwsi zwiastuni żołnierza polskiego. Na białej opasce noszonej na lewym ramieniu widniały z daleka czerwone litery P. O. W. — Pojawieniem się Peowiaków zostali Ukraińcy tak zaskoczeni, że na wet oficerowie nie myśleli o poważnej obronie. Miasto całe po krótkich utarczczkach, znalazło się w ciągu kilku godzin w rękach polskich. Ogrom pracy i odpowiedzialności jaka spadła z tą chwilą na barki tak jednostek tworzą-

cych sztab P. O. W., jak i w wszystkich jej członków zdawał się przerastać ich siły. — Poszczególne oddziały pułkowe, odcięte od miasta posuwały się coraz głębiej i zajmując sąsiednie powiaty, musiały rozprzeżyć swe siły, a nie mając odpowiednio zorganizowanej służby łączności informacyjnej, dokazywali cudów.

Przetrwali pięć dni jak bohaterowie.

Dnia 30 maja wkraczają do Stanisławowa ufani, piechota i dowództwo 4 dywizji. Wówczas P. O. W. zdała swe agendy władzom wojskowym.

Spełniła ona swe zadanie w granicach możliwości, sił tych, którzy ją w najlepszej wierze i myśli stworzyli.

„Nie dla sławy, ni poklasku, ale dla ofiary samej...”

KRONIKA.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: „Kinomanjak”.
RAJ: „Uptór Paryża”.
OLIMPIA: „Wieczny wróg”.
WARSZAWA: „Dlaczego zgrzeszyłam?”.
URANJA: „Czar tej oczu”.

Odnaczenia. Wojewoda stanisławowski p. Z. Jagodziński udekorował dnia 25 maja w imieniu p. Prezydenta Rzplitej złotem, srebrnem i brązowem Krzyżami Zasługi za pracę na polu społecznem, administracyjnym, kulturalnym i rolniczym: ks. Wogala, wł. dóbr T. Burzyńskiego, dyr. szkoły przemysłowej E. Merunowicza, rob. Bertisza, kier. P. U. Z. Lyszczysz, referendarza Urz. Woj. Dusznika, adjunkta mgr. B. Bilogana i niższego funkcjonariusza Muszyńskiego.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w dniach 1 do 10 czerwca. Program podamy w najbliższym numerze. Z Ogniska Z. N. P. Dnia 10 czerwca odbędzie się w szkole im. król. Jadwigi miesięczne zebranie członków „Ogniska” Związku Nauczycieli polskich. Na zebraniu tem wygłosi prof. M. Placzek referat na temat „Uczenie się pod kierunkiem”.

Z życia towarzystw. Nadzwyczajne walne zebranie Wojewódzkiego Tow. Ochrony zwierząt odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 10 rano w świetlicy I. gimnazjum ul. Kazimierzowska.

Rejonowa konferencja nauczycieli chemii. Dnia 27 b. m. obradowała w salach III. gimn. państwowego w Stanisławowie rejonowa Konferencja nauczycieli chemii

gimnazjów państwowych pod przewodnictwem dr. Eug. Turkiewicza.

Turniej tenisowy. S. T. Sokoła I. urządził w dniach 3, 4 i 5 czerwca ogólny turniej tenisowy o puchar wędrowni m. Stanisławowa. Obrońcą pucharu jest Drapeła (Czarń — Lwów).

Nowe pismo. W poniedziałek 29 b. m. ukazał się pierwszy numer popularnego pisma sportowego p. n.: „Wiadomości sportowe”.

Specjalny numer „Turysty Małopolskiej” poświęcony „Świętu Huculszczyzny” ukazuje się 8 czerwca b. r. — i z pewnością będzie artykuły: prez. inż. Wołkanowskiego, red. Zdanowicza, ref. turystyki przy D. O. K. P. Igora Czajkowskiego i in.

Awantury na odczytach. W czasie referatu sionisty mgr. Kriegsfelda, dnia 28 b. m. w sali „Jad Charuzim” — wywołali miejscowi komunisty awantury. Dozėjo nawet do bóki na noże, w czasie której kilka osób zostało ciężko rannych. Zajściom położyła kres policja, dokonując szeregu aresztowań.

11-miesięczny zdobywca pierwszej nagrody.

W konkursie urody i racjonalnej pielęgnacji dziecka, urządzonym w ramach „Tygodnia Dziecka” pierwsze miejsce przyznała jury, złożone z miejscowych lekarzy 11-miesięcznemu synkowi p. Zohi i Alfreda Schützów, dyr. dóbr w Jezupolu, Ryszardowi. Zdobycya pierwszej nagrody, który wazy 14 kg. uzyskał miano „pysznego obywatela”.

Dzień sensacji w Stanisławowie.

Ub. sobota była dla naszego miasta dniem sensacji.

Dlaczego złodziejska, pobicie apasza, krwawa kłótnia małżeńska, usiłowany gwałt, wykrucie stręczyciela do nierządu — to bilans jednego tylko dnia. Jak na spokojny zazwyczaj Stanisławów — sensacje nieleża.

Notujemy no kolej. — Z piątku na sobotę z wyroku k. zw. „dintoyr” złodziejskiej — dokonał znany przestępca W. Domarczuk krwawego samosądu nad swoim kolegą zawodowym M. Gerberem, który był prawdopodobnie konfidentem i często „sympal” swoich towarzyszy nie tylko na policji, ale i w sądzie.

Domarczuk zwiabiwszy Gerbera za park miejski postrzelił go z rewolweru i nieprzytomnego zmasakrował wprost żelaznym łomem. Następnie zabrał mu z kieszeni 200 zł. Stan Gerbera jest beznadziejny. — P. P. wykryła do narugodźliwych dochodzeniach sprawcę — osadzając go w aresztach. Domarczuk przyznał się do zbrodni. Grozi mu sąd doraźny.

Nie przebrzmiały jeszcze echa zbrodni Domarczuka, gdy miasto zostało zaalarmowane nową — tragiczną w swych skutkach awanturą. Na znanego apasza Jana Stecia napadło na ul. Zosina Wola kilku niewykrytych dotychczas osobników i pobilo go ciężko. Stecia w stanie groźnym odwieziono karetką do szpitala powszechnego. Dochodzenia sąm wykrycia sprawy

now napadu prowadzi Wydział śledczy — Drugi wypadek pobicia zdarzył się przy ul. Legionów. Tłem — awantura małżeńska. Sierżant jednego z tut. pułków liczków pobił swą żonę tak ciężko, że dostała szoku nerwowego i musiano ją odwieźć do szpitala. Liczka przytrzymano.

Pozatem dokonano w sobotę aresztowań które wywołały w niektórych sferach olbrzymie wrażenie. Aresztowania te nastąpiły na skutek polecenia prokuratora rejonu Stanisławów — miasta. Za kratkami osiedli — Menasse Horowitz, znany na bruku stanisławowskim z szeregu afer erotycznych, mający „patent” na wariata i Jakób Prowizor, właściciel trzeźworzdnego hoteliku przy ul. Sapeżyńskiej, obaj pod zarzutem stręczenia do nierządu, z chęci zysku.

Biedne wyzyskiwane polskie zepsze będą miały choć narazie spokój.

Postępowanie dowodowe w procesie parcelacyjnym rozpoczęte.

W piątek 26 b. m. rozpoczęło się postępowanie dowodowe w procesie przezwisko Jurkiewiczowa, Finklerowi i tow., które przeciągnie się do 1 lipca, gdyż na każdy dzień zostanie powołanych 25 świadków.

O ileby jednak osk. Gawiak do tygodnia na rozprawę się nie stawił i sprawa tego zostalaby wyłączone, wówczas przewod sądowy zakończy się na parę dni przed pierwszym lipca.

Dziś zeznawali pierwsi świadkowie. Są to właściciele z Bednarowa, którzy zaciągali pożyczki w Banku Rolnym za pośrednictwem osk. Finklera, względnie agenta tegoż Hoffimana. — Zeznania wszystkich świadków są do siebie podobne, prawie że szablony. Zeznają oni, że po wreczeniu blankietów wekslowych Hoffimanowi — otrzymywali pieniądze w kopertach z potrąceniem 25 proc. z sumy wekslowej. Z 25 procent — 7 otrzymywał Bank Rolny, zaś resztę Finkler, który wyjaśnia, że sumę tę pobierał za pośrednictwo i zwirowanie, że pożyczka będzie długoterminowa.

Agent Finklera, bl. p. Hoffman — wma-wiał, jak zeznają niektórzy świadkowie, że potrącenie pieniędzy idą na udział w Banku Rolnym.

Okołem z zeznań świadków wynika, że Finkler prowadził interesy samodzielnie i nie miał żadnej łączności z Jurkiewiczem, oskarżonym również o oszustwa dokonowane przy parcelacji.

W dniu jutrzejszym zeznawać będą dalsi świadkowie, rekrutujący się z włości Bednarowa, Bludnik, Brwnia i Cieżowa. Sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

Sensacyjne aresztowanie w Stanisławowie.

Na polecenie prokuratora aresztowano dziś solicytatora notarialnego Chamajdasa, zajętego w kancelarn rejenta Bedarkowskiego przy ul. Sobieskiego. — Przytrzymanie Chamajdasa pozostaje w związku z afery parcelacyjną, której epilog rozgrywa się obecnie przed tut. sądem. Mianowicie w czasie wczorajszej rozprawy wyszły na jaw niezwykłe sensacyjne szczegóły, stwierdzające udział Chamajdasa w oszukańczych manipulacjach głównego oskarżonego Finklera. Ponadto Chamajdasa pozostaje pod zarzutem składania fałszywych zeznań oraz współpracy z oskarżonym Finklerem podczas jego manipulacji przy parcelacji.

Tragiczny wypadek motocyklowy. W niedzielę wieczorem była ul. Sobieskiego widownią straszego wypadku. Motocyklem jechał M. Fruehman (ul. Halicka), nie dając sygnałów. W pewnym momencie obok poczty głównej natechał Fruehman na niejaką Schulmanównę, przechodzącą przez jezdnię. Skutki okazały się tragiczne. Schulmanówna dostała się pod koła motocykla, zaś Fruehman wypadł z siodła i doznał licznych niebezpiecznych obrażeń. Stan Fruehmana, którym zaopiekowało się Pogotowie, jest bardzo groźny. — Wypadek niefortunnego sportowca wywołał wśród licznych widzów wstrząsające wrażenie.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Z TEATRU.

Jaś i Małgosia.

OPERA W TRZECH AKTACH HUMPERDINCKA, NA SCENIE TEATRU IM. MONIUSZKI POD DYR. T. JARECKIEGO DNIA 25-GO MAJA 1933.

Doroczne popisy klasy śpiewu tut. konserwatorium T-wa muz. dram. Teatru im. Moniuszki, oczekiwane zawsze z zaciekawieniem i życzliwością przez miłośników muzyki, odbiegły dawno od przyjętego szablonu niezbyt zazwyczaj zajmujących popisów. Prof. Erna Haller wprowadziła od lat już kilku chwalebny zwyczaj pokazu dorobku całorocznej pracy w formie przedstawień fragmentów różnych oper. W bieżącym zaś roku uczy niła wielki krok naprzód, prezentując licznie zebranej publiczności, nie fragmenty, lecz całą operę Humperdincka „Jaś i Małgosia”, wyłącznie obsadzona przez elewów swojej klasy śpiewu.

Usłyszeliśmy więc w tytułowych partiach p. Plechówna, coraz pewnie operującą swym o bardzo miłym brzmieniu altom — p. Poschówna, której każdy występ spotyka się z rosnącym uznaniem dla jej walorów głosowych i aktorskich.

Ojca śpiewał świetnie w tym dniu dysponowany p. Dobrzański, czarownicę zupełnie poprawnie p. Wierzbicka, anioła świtu i mocy p. Włodkówna i Grekówna.

Odwiecznymi roli matki, występującej jak wynika z afisza incognito, uznanej dla dobrego głosu, wytknąć należy nie miłą, maniery ustawicznego i nazbyt dla widza widocznego kontaktowania się wzrokiem z batutą dyrygenta.

Chór zgrany i pewny. Oprawa sceniczna p. Szczerbki nie bogata, lecz przekonująca.

Niezwykłą a miłą innowacją było wprowadzenie zamiast orkiestry dwu fortepianów, na których grali pp. Laufer i Lityński, akompaniując z dużą dykrecją, artystycznym, umiarem. Przy pulpicie czynny i dbały o cyzelatorskie wykończenie dyr. Jarecki.

Całość bardzo miła i udana. Prof. Hallerównę za prawdziwie miły wieczór wdzięczność i uznanie.

Ls.

SPRAWY NAFTOWE

Nafta a obrona Państwa.

Od Redakcji:

W poprzednim numerze „Spraw Naftowych” w artykule „Kryzys Naftowy” rozpoczęliśmy ankietę, celem omówienia obecnej sytuacji przemysłu naftowego. Równocześnie niemal otrzymaliśmy artykuł p. Starowiejskiego, omawiający zagadnienie spadku produkcji z punktu widzenia obrony Państwa, który zamieszczamy jako przyczynek do otwartej na łamach naszego pisma dyskusji.

Polska jest dziś jeszcze w tem szczerze słiwem położeniu, że posiada 55.000 wagonów ropy rocznie, z czego po odliczeniu wewnętrznej konsumpcji, zostaje około 23.000 wg. nadwyżki, jako konieczna rezerwa na wypadek wojny.

Ropy więc nie mieliśmy, za dużo, lecz dość na zapotrzebowanie wewnętrzne i prawie że dosyć na obronę Państwa. Mieć jednak dziś, to nie znaczy mieć zawsze a utrzymanie stanu posiadania zależy od dwóch czynników: od eksploatacji istniejących szybów i od dalszych wierceń, oba zaś te czynniki uważane są za koleje od ceny ropy, której każda zmniejsza uderza równocześnie na oba te czynniki; słabiej — na eksploatację t. j. terażniejszość a nierównie potężniej — na nowe wiercenia t. j. przyszłość produkcji. Dlatego to zmniejszenie cen w naftie jest tem groźniejsza, że jak w kryzysie zwierciadło daje myślny obraz: widzi się tylko słabe założenie produkcji, podczas gdy jej artefakty nie są już przecięte. Więc nie wysokość chwilowej produkcji, lecz nowe wiercenia, są miarodajnym barometrem przemysłu naftowego.

Pod tym kątem widzenia patrząc, okres pięcioletni 1927—31 upłynął pod znakiem rozwoju. Cena kształtowała się ok. 210 dol. za 1 wagon marki Borysław i nowe wiercenia wiernie jej odpowiadały. A choć produkcja na-

sza spadała jeszcze w tym czasie o 27 proc. w przecięciu rocznym, można się było spokojnie w przyszłość patrzeć, gdyż nowe wiercenia zaczęły rozwijać się tak silnie, że z roku na rok coraz bardziej zaczął się wyrównywać ubytek Borysławia, naszego największego wyczerpującego się złoża, a co ważniejsze zaczęły się ukazywać wielkie horyzonty możliwości dla wiertnictwa.

Nie był więc groźny ten istniejący jeszcze lekki spadek w ogólnej produkcji, przy zwiększeniu się ilości szybów eksploatowanych z 2.200 na 2.927 tj. o 38 proc. rocznie i przy, decydującej o wszystkim, potężnej wyższej wierceń.

Jak zawsze i wszędzie, rozped ten prostą drogą prowadził do odkrycia większych złóż naftowych, co rozwiązywałoby definitywnie cały szereg kwestii: Ceny produktów spadłyby, mimo tego przemysł byłby w rozwoju, Państwo byłoby zabezpieczone na długo w surowiec, zmikłby gniotący konsumenta dumping eksportowy i bilans handlowy doznałby poprawy.

Tak szczęśliwie rozwijała się sytuacja w powyższym pięcioletniu. Niestety, Ogólna zmniejszenie cen wywołała przekonanie, że wszystko należy przyciąć według jednej miary. W 1932 r. cena ropy spadła do 175 dol. za 1 wagon marki Borysław a z nią produkcja i nie równie gwałtownie wiercenia. Przez przełożenie martwego szablonu, nie uznającego specyficznych cech bytu, równie gwałtownie wiercenia. Przez przyłożenie martwego szablonu, nie chorobliwego stanu. Zniżka ta uderzyła jak zawsze równocześnie:

1. słabiej w eksploatację t. j. terażniejszość produkcji.
2. mocniej we wiercenia t. j. przyszłość produkcji.

Przeciętnie za pięcioletnie 1927—31	Cena za 1 cyst. marki Borysław 210 dol.	Szybów eksploatowanych przyrastalo 8·8%	Roczny spadek produkcji 2·7%
Rok 1932	175 dol.	ubyło 8·2%	11·7%

Już samo powiększenie się spadku ubiegłego pięcioletnia o 9 proc. jest już wielką katastrofą, nawet gdyby się on nie zwiększył, gdyż 11·7 proc. ubytek doprowadzi nas w 5 latach do 29.000 wagonów rocznej produkcji (stan z 1897 r.) t. j. o wiele poniżej nawet kryzysowej konsumpcji wewnętrznej.

A przecież ten 11·7 proc. ubytek składa się w znacznej części tylko z dotychczasowego „normalnego” spadku produkcji 2·7 proc. + 8·2 proc. spadku eksploatacji szybów z 1932 roku, więc wykazuje zaledwie ślad ze skutków zmniejszenia się nowych wierceń, które zastępują wymierające szyby i całe

tereny. Wycofywanie się zaś ich następuje przyspieszająco z ich wiekiem a co za tem idzie i ubytek produkcji zwiększa się stopniowo coraz szybciej, jeśli się go nie uzupełni na czas i w dostatecznej mierze z nowych odwiartów i nowych terenów z początku bardzo wydatnych.

Dlatego w bezpośredniej terażniejszości skutki zmniejszenia cen, właśnie myślny obraz, gdyż katastrofa pozornie częściowa i oddalona, większa jest i znacznie bliższa, na co też wskazuje barometr przemysłu naftowego, który gwałtownie opada:

Przeciętnie za pięcioletnie 1927—31	Cena za 1 cyst. marki Borysław 210 dol.	Uwiercono rocznie 97.000 metr.
Rok 1932	175 dol.	57.000 metr.

41 proc. spadek wierceń, przy 16·5 proc. niższej cenie, mówi sam za siebie dostatecznie, że katastrofa zaniku zupełnie przyjdzie prędzej, niż to jej pierwsze symptomy wskazują. Bo z czegoż ma być uzupełniany spadek produkcji i jak ma być nowe złoża odkrywane, gdy już tylko resztki wierceń bojaźliwie się kręcą na starych kopalniach. Dotad jeszcze żyjemy z kapitału lat przeszłych, lecz takie życie nie może trwać długo i po pewnym czasie nastąpi koniec zwiększającego się spadku a początek zupełnej likwidacji.

W krótkim czasie można uruchomić — nawet zbudować — rafinerię, lecz kopalnictwo naftowe tworzy się lata całe i żaden wysiłek ludzki nie zdoła nie tylko stworzyć w parę miesięcy lecz nawet znacznie podnieść produkcję.

A jeśli zażądzie nagła potrzeba? Co wtedy?

Niemcy produkowały: w 1926 roku 9.000 wagonów ropy, w 1930 r. 17.000 wagonów ropy, w 1931 r. 23.000 wagonów ropy, w 1932 r. 27.000 wagonów ropy.

My zaś sprowadzimy wtedy ropę może ...z Niemiec, Rosji, Rumunii lub z Ameryki przez Gdańsk; od wszystkich na równi łatwo.

Lecz to co się stało i co niedługo grozi, to przecież było wynikiem tylko pierwszej poważniejszej niżki. Widać jednakże memoriały w tej sprawie były uznane chyba jako skargi nałogowe, gdyż mimo to są forsowane dalsze poważne obciążenia ropy a mianowicie:

1. Obowiązkowy dodatek spirytusu do benzyny, obciążenie na 1 wag. ropy 6 dolarów.
2. Na rzecz Funduszu drogowego 12 gr. na 1 kg. benzyny, obciążenie na 1 wag. ropy 19 dolarów.

3. Zniżka produktów finalnych o 10 do 13 proc., obciążenie na 1 wag. ropy 58 dolarów. Razem 83 dolarów.

Łącznie więc te obciążenia zmniejszyły cenę z 1932 r. o 47·4 proc.

Wprowadzenie wszystkich tych obciążeń lub tylko częściowe, jest w gruncie rzeczy obojętne. Pierwsze symptomy rozpoczętej katastrofy już się ujawniły, a proces likwidacji będzie tylko dodatkowo przez nowe niżki bardziej lub mniej przyspieszony.

Jeśli więc Państwo znajduje się w pełnym bezpieczeństwie i nie potrzebuje ropy, to nie należy przewlekać beznadziejnej choroby, lecz odrazu otworzyć granice importowi ropy gdyż i tak w tych warunkach stanie się to niedługo koniecznością. Dla naszego bilansu handlowego nie wesoła perspektywa, lecz za to jakże wielka dla amerykańskiego kapitału u nas pracującego, który zresztą konsekwentnie różnieni drogami od lat do tego zdąża*) Cel zaś już dosyć pewny, gdyż cena poniżej 200 dol. za wagon ropy jest przekreśleniem naszego przemysłu na zawsze. Dwa razy bowiem w pięcioletniu cena zeszła na 198 dol. i 2 razy na barometrze przemysłu naftowego wierceń wykazały bardzo poważne niżki.

Prawda, że cena ta jest bardzo wysoka, szczególnie przy ogólnej słabszej tendencji niżkowej, lecz jeśli się zapytamy: Obniżyć cenę? — to jedyną odpowiedź jest tylko drugie pytanie: Zostawić Państwo bez ropy?

Tak jest dzisiaj. Lecz czyż to pytanie

*) „Petroletm” 1/III 1933 r.

Marjan Biberstein Starowiejski.

Kongres gospodarczy a przemysł naftowy.

W odbytych w dniach 18 do 20 maja w Warszawie Zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych wzięło udział szereg osób z przemysłu naftowego. W szczególności w obradach sekcji przemysłowej i handlowej braли udział pp.: poseł Brozowski, dyr. Dażwański, dyr. Kozicki, inż. Machnicki, dyr. S. Schätzel, inż. S. Sulimski, S. Tarnowski, dyr. Wandycz, poseł Wojciechowski.

Obradom sekcji przemysłowej przewodniczył poseł dr. Wojciechowski, który wygłosił obszerny i źródłowo opracowany referat p. t.: „Surowce a przemysł przetwórczy”. W dyskusji omówił inż. S. Sulimski zagadnienie racjonalizacji konsumpcji jako czynnika utrwalającego rynku zbytu. Bardzo aktualny referat dotyczący specjalnie spraw przemysłu naftowego pt.: „Obrób produktami naftowymi” wygłosił w sekcji handlowej dyr. inż. Wandycz, który w wyniku referatu przedstawił następujące tezy:

Dla zwiększenia obrotu produktami naftowymi, mając na uwadze konieczność zachowania własnego przemysłu naftowego — niezbędnym jest:

Przystosowanie polityki taryfowej do

sytuacji koniunkturalnej przemysłu naftowego, zarówno w eksporcie, jak w kraju i zachowania takiego stosunku pomiędzy stawkami przewozowymi a wartością towaru, któryby umożliwił polskiemu przemysłowi naftowemu konkurencję na rynkach światowych z przemysłem zagranicznym, a wewnątrz kraju uwzględnił się płatniczą konsumenta i kształtujące się ceny rynkowe.

Dążenie w kierunku podniesienia w strukturze ceny wartości samego towaru przez nie nakładanie na produkty naftowe nadmiernych opłat, które podnosząc cenę dla konsumenta osłabiają jego siłę nabywczą.

Prowadzenie przez przemysł naftowy gospodarki planowej w przemyśle i handlu, jako całości, a zmierzającej do zmniejszenia kosztów przemysłowych i handlowych. W ten sposób jedynie osiągnąć będzie można stan równowagi, któryby z jednej strony zabezpieczył przemysłowców naftowemu otrzymywanie ceny, umożliwiającej mu wydobycie ropy i jej przeróbkę, a konsumentowi tę najniższą cenę, jaka jest w specjalnych warunkach naszego przemysłu naftowego — do utrzymania.

Kronika naftowa.

— Cena gazu ziemnego. Dla Zagłębia Borysław - Tustanowice za miesiąc kwiecień 1933 r. ustalona została przez Izbę Przemysłowo - Handlową we Lwowie w porozumieniu z Krajowym Towarzystwem Naftowym cena gazu na 4,75 groszy za 1 m. sześć. Przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udział brutto, odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni, t. j. koszty tłoczenia i t. p.

— Przemysł naftowy w marcu b. r.*) W marcu wyprodukowano w Polsce 4703 cyst. ropy t. j. o 405 cyst. więcej w stosunku do lutego. Uwzględniając jednak większą ilość dni w marcu, otrzymano dzienne wydobycie w wysokości 151,7 cyst., wobec 153,5 cyst. w miesiącu poprzednim. Rejon borysławski wyprodukował w miesiącu sprawozdawczym 2764 cyst., wobec 2538 cyst. w lutym. Dzienna

produkcja wynosiła tu 89,1 cyst. t. j. 15 cyst. dziennie mniej, niż w miesiącu poprzednim. Ogółem okręg Drohobycz wyprodukował 3576 cyst., co czyni 115,4 cyst. dziennie t. j. 1,7 cyst. mniej niż w ubiegłym miesiącu. Produkcja w okręgu Jasło wynosiła w marcu 829 cyst. t. j. 86 cyst. więcej niż w lutym. Dzienne wydobycie pozostało tu prawie bez zmiany i wynosiło 26,7 cyst. Okręg stanisławowski wyprodukował 298 cyst. Dzienna produkcja wynosiła tu 9,6 cyst. wobec 9,8 cyst. w miesiącu poprzednim.

Produkcja gazu ziemnego wynosiła w marcu 41.644.000 m. sześć., t. j. 932,9 m. sześć./min. W stosunku do miesiąca poprzedniego nastąpił tu spadek o 54,2 m. sześć./min. Spadek ten zaznaczył się w rejonie Daszawy, okręgu drohobyckiego, wskutek ograniczenia wydobycia. Okręg Jasło produkował 186,2 m. sześć./min., okręg Drohobycz 650,8 m. sześć./min.,

*) Według sprawozdania „Statystyki Naftowej Polski” za marzec b. r.

(Dalszy ciąg na str. 10).

(Dalszy ciąg ze strony 9-tej.)

w tem rejon Borysław 355.5 m. sześć./min. Okr. Stanisławów wydał 95.9 m. sześć./min. Hość otworów w ruchu w Polsce wynosiła z końcem marca 3027, zmniejszyła się więc o 8.

Hość metrów uwierconych w marcu wynosiła 5535. W okręgu Jasło uwiercono 2385 m., w okręgu Drohobycz 2333 m. z czego na rejon borysławski przypada 428 m. W okręgu Stanisławów uwiercono 817 m.

W marcu dowiercono 16 nowych otworów o łącznej produkcji początkowej 58.550 kg. dziennie. Na jeden otwór przypada przeciętnie ok. 3640 kg. dziennie początkowo. W okręgu Jasło dowiercono 8 otworów, w okręgu Drohobycz 5 otworów, zaś w okręgu Stanisławów 3 otwory, oraz 5 nowych otworów w okręgu jasielskim.

Kronika wiertnicza Izby Pracodawców Przem. Naft. za kwiecień 1933 r.:

Mrażnica. Bitumen II. Małopolska. Wiercono w nasunięciu. Głębokość z końcem kwietnia 1001.90 w 10" rurach. — **Metan I.** Małopolska. Wiercono normalnie. Głębokość z końcem kwietnia 514.80 m. w 12" rurach. Nasunięcie. — **Baku** Małopolska. Wiercono normalnie. Głębokość z końcem kwietnia 344.80 m. w nasunięciu. Rury 14". — **Fanto - Hóród I.** Małopolska. Pogłębianie w warstwach popielskich. Z końcem kwietnia osiągnięto głębokość 1491 m. Rury 6". W trakcie pogłębiania sporadycznie tłokowano. Produkcja 1.74 cysterny. — **Mina.** Limanowa. W kwietniu wiercono w nasunięciu. Głębokość 701 m. Rury 10". — **Lukasiewicz.** Limanowa. Dnia 29 kwietnia rozpoczęto wiercenie nowego otworu. — **Bohdan.** Limanowa. Produkcja samoczynna z początkiem kwietnia 9000 kg. ropy dziennie, a z końcem tego miesiąca około 6.500 kg. Gazu 13 m. sześć. min. — **Violetta I.** Limanowa. Rekonstrukcja otworu. — **Zygmunt IV.** Galicja. Ogólna produkcja odłoczona za kwiecień 44.17 cyst. ropy. Przeciętna dzienna produkcja otworu 1.45 cyst. ropy i około 17 m. sześć. min. gazu.

Tustanowice. Elżbieta. Małopolska. W kwietniu wiercono i prostowano. Głębokość 1235.50 m. w 6" rurach. Piaskowiec borysławski. — **Maria Teresa 3.** Małopolska. Prostowano otwór i dwukrotnie ściągano płyn w ogólnej ilości 3400 kg. Głębokość niezmienną 1228.50 m. Rury 6". — **Herzield I.** Małopolska. Pogłębia się do dawnego spodu (1377.20 m.). Z końcem marca doszło się do 1333.90 m. Od czasu do czasu ściągano ropę. Ogółem uzyskano 1.95 cyst.

Schodnica. Hanna 2. Galicja. Do 29 kwietnia pompowano, uzyskując ogółem 4.24 cyst. ropy. Od 20 kwietnia do końca miesiąca pogłębianie do 410.30 m. Rury 7". Postawione w głębokości 406.35 m. — **Hanna 3.** Galicja. W kwietniu rozpoczęto przygotowania do uruchomienia nowego otworu. — **Muchowate 49.** Galicja. Wiercenie nowego otworu rozpoczęto dnia 1. kwietnia b. r. Głębokość 209.50 m. Rury 9". — **Orów. Pionier - Orów.** Pionier S. A. Wiercono normalnie. Głębokość z końcem kwietnia 1800.50 m. Rury 6". Warstwy polaznicze.

Modrycz. Modrycz I. Małopolska. Po przerobieniu urządzenia na system „Rotary” wciel się od 14 kwietnia. Głębokość 1051 m. w młocienie. Rury 9" postawione w głębokości 896.80 m.

Paszowa Nr. 40. Standard Nobel. W kwietniu pogłębianie do 228 m. Od 8

kwietnia stałe pompowanie, przeciętnie po 400 kg. ropy dziennie.

Stankowa. Kempner 4. Standard Nobel. Wiercenie nowego otworu rozpoczęto 27 kwietnia. Głębokość 34 m.

Trepcza, Galicja Nr. 1. Galicja S. A. Wiercono. Głębokość z końcem kwietnia 450 m. w 10" rurach.

Rachli. Rachli I. Pionier S. A. Wiercono normalnie. Głębokość z końcem kwietnia 1035 m. Rury 9 1/2".

Potok Czarny. Pionier. Pionier S. A. Głębokość z końcem kwietnia 893.10 m. Rury 7".

Bitków. S. A. Standard Nobel uruchomiła w Bitkowie w dniu 5 kwietnia b. r. nową fabrykę gazoliny.

Gorlice Nr. 4. Magdalena Ska z o. o. Dnia 18 kwietnia b. r. uruchomiono nowy otwór świdrowy. Głębokość z końcem miesiąca 23.60 m. Rury 10".

Program radjowy.

Wtorek, 30 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Kom. Państw. Instytut. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska chwilka L. O. P. P. 15:30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15:35: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 16: „Studium na wydziale humanistycznym” wygl. dr. Zygmunt Czerny, prof. Uniw. J. K. (z cyklu wykładów radiowych dla abiturjentów). 16:15: Muzyka z płyt gramofonowych. 16:25: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli p. t.: „Egzaminy dojrzałości”. wygl. wizytator Stanisław Seweryn. 16:40: „Futuryzm włoski i europejski” wygl. p. Stanisław Machniewicz. 17: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Adama Kapuścińskiego (fortepian). 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trio fortepianowe w składzie pp. J. Schapper (skrzypce), Z. Szydłowski (wiolonczela), Zdzisława Chruszczewska (fortepian). 18:30: D. c. muzyki lekkiej i tanecznej. W przerwie: Chwilka

Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 19: „Wśród książek”, omówienie ostatnich wydawnictw. 19:15: Rozmaitości i repertuar teatrów lwowskich. Komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni. 19:30: Trans. z Krakowa, Feljeton muzyczny „Muzyka południa i muzyka północy” wygl. prof. dr. Zdzisław Jachimecki. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Roman Wraga (bas) i Ludw. Urstein (akomp.) W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Axel Munthe: fragm. z dzieła „Księga z San Michel”. 22:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Lidji Blumentals Władysława Burkath i Ludwika Ursteina. 22:55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Środa, 31 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:25 — 15:10: Przerwa. 15:10: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Lwowska

Giełda Zbożowa 15:30: Lwowski Kacik Harcerski. 15:35: Program dla dzieci: a) Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. Jędrzejki; b) opowiadanie p. Heleny Wojskiej: „Lak ekscentryczny Anglik pobli światowy rekord rybactwa”. 16: „Studium na wydziale matematyczno - przyrodniczym” (z cyklu wykładów radiowych dla abiturjentów) wygl. dr. Eustachy Żyliński, prof. U. J. K. 16:15: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:40: Trans. z Warszawy. „O hodowli psa” wygl. p. red. Stefan Bliziński. 17: Muzyka z płyt gramof. 17:25: Kwadrans akcji „Radio - Dzieciom”. 17:40: Trans. z Warszawy. „Społeczne porady prawne” wygl. prof. Orzecki. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. „Na torze lazienkowskim” pogadanka o VI. Międzynar. zawodach konnych — p. Antoniego Bogusławskiego. 18:15: Słuchowisko (Lwów): „Ave Patria” (w rocznicę bitwy pod Gogolinem) w wyk. zespołu Korpusu Kadetów Nr. 1. 18:45: Repertuar teatrów lwowskich i muzyka z płyt. 19: „Wiadomości plastyczne” pod red. p. Ludwika Lille. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki. „Literatura słowacka” wygl. p. Ludomir Rubach. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna o Brahmsie — wygl. p. Władysław Fabry. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny poświęcony J. Brahmsowi w wyk. Kwartetu Polskiego: Irena Dubiska, Mieczysław Fliederbaum, Mieczysław Szański, Zofia Adam Helena Lipowska i Ludwik Urstein. 21:15: Wiadomości sportowe. 21:20: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21:25: Koncert chóru Dana. 22:10: „Na widnokręgu”. 22:25: Muzyka z płyt gramofonowych. 22:35: „Świat jest piękny” wygl. p. Albert Castello. 22:55: Komunikaty. 23 — 24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

W sprawie zasiłków dla bezrobotnych robotników na czerwiec.

W dniu 31 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem wicem. Rożnowskiego posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, na którym omówiony będzie bilans F. B. za rok 1932, oraz ustalony zostanie preliminarz budżetowy na czerwiec. W szczególności ustalona będzie wysokość sumy na zasiłki dla bezrobotnych robotników w czerwcu.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1331/33. Obwieszczenie. Dnia 8 czerwca 1933 r., o godzinie 9 przed południem u zob. Związek kredytowy dla handlu, przemysłu i rekordziela. Spółdzielnia zar. z ogr. odpow. w Kołomyi, sprzeda się na rynku przez publiczną licytację następujące przedmioty: 12 krzesel, 1 stół, 1 maszyna do pisania 1 pult, 1 kasa werth., 1 biurko, 1 szafa, 1 zegar okrągły, 1 kasa czarna, 6 lamp, 6 foteli, 1 kanapa, 1 lampa wisząca, 1 maszyna do mnożenia, 1 piec żelazny, 1 szafa, 1 piec żelazny „Szamotowy”, 1 szafa. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyznaczonej. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na licytację. Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I. Kołomyja, dnia 26 maja 1933 r. 2074/K

UPADŁOŚCI.

Sa. 111/32/58. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 3. kwietnia 1933, między dłużnikiem Norbertem Wandlem, kupcem we Lwowie. Kołomyjka 3, a jego wierzycielami. Sąd Okręgowy Lwów, 30 kwietnia 1933. 2075

Sa. 112/32/103. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 6 kwietnia 1933, między dłużnikami Józefem Stefanowiczem, nieprot. kupcem we Lwowie. Halicka 16, oraz Maria Stefanowicz obojga zamieszkałych we Lwowie ul. Reja 4, a ich wierzycielami. Sąd Okręgowy Lwów, 9 maja 1933. 2076

Sa. 84/32/102. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 13 października 1932 między dłużniczką Salomeą Goldberg, właśc. prof. firmy Maks Goldberg we Lwowie, Halicka 9, a jej wierzycielami. Sąd Okręgowy Lwów, 18 kwietnia 1933. 2077

Sa. 73/31/67. Postępowanie ugodowe dłużniczki Zofii Hand we Lwowie otwarte lusz. uchwała z 6 czerwca 1931 zastawia się. Sąd Okręgowy Lwów, 6 kwietnia 1933. 2078

Sa. 73/32/63. Odmawia się zatwierdzenia ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 12 września 1932 między dłużni-

kiem Adolfe Baumem, kupcem we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy Lwów, 30 kwietnia 1933. 2079

FIRMY.

Sygn. Firm. 78/32. A—355. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru handlowego wpisano dnia 24 marca 1932. Siedziba firmy: Tarnów, Mała Strusina 22. Brzmienie firmy: Chaim Keller, Szymon Seidem i Józef Weinstock. „Dresekport” w Tarnowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż konfekcji męskiej. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od dnia 14 marca 1932. Spółnicy: Chaim Keller, Tarnów ul. Wałowa 25, Szymon Seidem, Tarnów ul. Fokwarzna 5 i Józef Weinstock, ul. Mościckiego 4. Prawo zastępstwa spółki posiadają wszyscy spółnicy i podpisująć będą firmę łącznie. Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 24 marca 1932. 2034

Firm. 282/32. Poj. I 476. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej już wpisanej. Dnia 27 lutego 1933 przy firmie: Brzmienie: Herman Izraelowicz. Siedziba: Tarnów. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż cuklerków. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: posiadacz firmy 1) Rozalia z Reichów Izraelowiczowa. 2) Recha Brattelowa. 3) Helena Weitowa. 4) Dr. Leon Izraelowicz i 5) małoletnia Blanka Izraelowicz ustąpił, a pozostał jako jedyny posiadacz Józef Izraelowicz. Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 16 lutego 1933. 2035

Firm. 16/33. A—451. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy pojedynczej. Dnia 27 lutego 1933 przy firmie „Teiweł Taub, eksport jał w Debicy” wpisano w rejestrze następujące zmiany: Posiadacz firmy Teiweł Taub ustąpił, a w miejsce jego posiadaczem firmy jest Mendel Taub w Debicy. Prokuryzista Mendel Taub z Debicy skreślony, a w miejsce jego prokuryzista firmy ustanowiony Salomon Strassberg z Debicy. Podpis firmy: Pod wypisanem, wyciętym stemplem, lub wydrukowanym brzmieniem firmy umieścić swoje nazwisko z imieniem lub bez imienia, posiadacz firmy. Sąd Okręgowy. Wydział I. Tarnów, dnia 16 lutego 1933. 2037

Firm. 58/32. Stow. I. 34. Dnia 10 kwietnia 1933 wpisano w rejestrze spółdzielni przy firmie Kupieckie i gospodarze Towarzystwo w Birczy zmianę likwidatora:

ustąpił Sender Roth, wybrano Izraela Pin-

czowskiego. Sąd Okręgowy Wydział I. Sanok, dnia 1 kwietnia 1933. 2045

I. 2. Firm. 9/33. A. 96. Uchwała. Do rejestru wpisano dnia 10 kwietnia 1933. Siedziba firmy: Rymanów. Brzmienie firmy: Rosen — Weinberger i Ska, składnica skór surowych w Rymanowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skórami surowymi. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1933. Spółnicy: 1) Salomon Rosen, Chaim Weinberger, Jakob Rosen, Izrael Weinberger — kupcy w Rymanowie. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: 2 spółników zbiorowo. Podpis firmy: pod wyciętą pieczęcią firmy podpisy 2 spółników. Sąd Okręgowy Wydział I. Sanok, dnia 17 marca 1933. 2046

KURATELE.

P. 132/32. Dla Piotra Smalczera z Jaworzna częściowo pozbawionego własności ustanawia się kuratorem w miejscowości Apolonii Smalczowej, Jana Sierszeckiego z Jaworzna. Sąd Grodzki Jaworzno, dnia 18 maja 1933. 2067

P. 44/32. Ogłoszenie pozbawienia własności Mieczysław Woźnowski, urodzony 13 lipca 1889 w Kolaczychach ad. Jasło, przynależny do Zawoju, kierownik szkoły, żonaty, całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiona żona Maria Woźnowska, zamieszkała w Zawoju. Sąd Grodzki Maków, dnia 12 kwietnia 1932. 2073

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 13/33. Mikołaj Wawryn, syn Mikołaja, z Brześcia przed 30 laty wyjechał do Ameryki — ostatnią wiadomość od tegoż pochodzi z roku 1922 z Nowego Jorku. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi Okręgowemu w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd Okręgowy Sambor, 22 marca 1933. 2011

T. 8/33. Piotr Tyburczy, syn Jana z Olszanika, w roku 1915 pobrany został do wojska światowej i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi Okręgowemu w Samborze wiadomości o wymienionym. Sąd Okręgowy Sambor, 21 lutego 1933. 2013

T. 56/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Zwirecki, urodzony 20 maja 1876 r. w Toni pow. dąbrowski, syn Michała i Barbary z Msterków jako emigrant bez wieści zaginął, od laty 40-tu w Ameryce. Wzywa się każdego o udzielenie tuł. sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Drowi Funarskiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Zwireckiego wzywa się, aby tuł. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 16 lutego 1933. 2032

I. 4. T. 24/32. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Ptaszek, urodzony 28 sierpnia 1878 w Ociece, pow. Ropczyce, syn Antoniego i Franciszki, powołany w roku 1914, do 17 p. p., miał być wziętym do niewoli rosyjskiej pod Przemysłem i do tej pory nie daje o sobie żadnego życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniał warunek ustawowego domniemania śmierci § 24 I ust. cyw. zarządza się na wniosek Antoniego Ptaszka, Franciszki Ptaszkowej, oraz Katarzyny I. recte Ptaszek II. Jeziorowej w Ociece, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. Drowi Spannowi adw. w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem Jana Ptaszka, wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 19 grudnia 1932 r. 2033

T. 340/24. Andrzej Dulka, urodzony 1885 w Sokolówce, jako żołnierz ukraiński rzekomo zmarł. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. Sąd Okręgowy Lwów, 30 marca 1933. 2052

OGŁOSZENIA PRYWATNE



WYROBU APTEKI GASECKIEGO W WARSZAWIE

POPIERAJ PRZEMYSŁ KRAJOWY